

„Kraj” wychodzi codziennie wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Numer pojedynczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 10 centów.

**Przedpłata wynosi:**

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
W Krakowie.....	20 złr.	6 złr.	2 złr.
W Austrii i Węgrzech.....	24 „	8 „	2 „ 25 cent.
W Prusach i Niemczech.....	16 tal. 20 sgr.	4 tal. 5 sgr.	1 tal. 15 sgr.
W Francji i Anglii.....	108 frank.	27 fr.	10 franków.
W Belgii, Włoszech i Szwajcarii.....	80 frank.	20 fr.	7 franków.

Przedpłate przyjmuje Administracja dziennika „Kraj”, wszystkie Urzędy pocztowe austriackie i zagraniczne, oraz niżej wymienione agencje.

Agencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: Jan Bartl. — Księgarnia J. Czecha. i handel Wieruchowski. — W Lwowie: Księgarnia Kar. Wilda. — Księgarnia Gubrynowicza i Samiada. — W Tarnowie: Księgarnia Gardy. — W Przemyślu: Księgarnia braci Jeleniów. — W Poznaniu: Administracja Dziennika „Kraj”. — W Wiedniu: Hasenstein et Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppel, Wollzeile Nr. 22. — Praterstrasse Nr. 26. — W Berlinie, Monachum, Zürichu, St. Gallen, Rudolfs-München, Windenmarchgasse, 3. — W Hamburgu, Frankfurt nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei, Zürichu, St. Gallen, Genewie i Sztutgarcie u Hasenstein i Vogler. — W Paryżu: Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16”.

# KRAJ

Redakcja i Administracja w Krakowie, ulica Kanoni  
Księgarnia miejscowa w drukarni Budweisera, ulica Gr  
Listy niefrankowane nie przyjmują się. Reklamacje niepie  
wolne są od opłaty i uwzględniają się tylko w terminie 3 dni  
ama nadsyłane Redakcji nie wracają się i niszczone będą

**Cena ogłoszeń (inzeratów)**

za pierwszego drobego druku lub jego miejsce:  
Każde następnego umieszczenie..... 8 centów  
Stempel od każdorazowego umieszczenia..... 5 „  
Ogłoszenia przyjmują Administracja dziennika „Kraj”, oraz niżej  
wymienione agencje.

**OGŁOSZENIE PRZEDPŁATY**

**W Krakowie** na czas od **1 sierpnia** do końca września **złr. 4.** — **W Austrii** **złr. 4 cent. 50.**

**Wyjątkowo** w obecnym kwartale przyjmując administracja przedpłatę na KRAJ od **każdego** dnia bieżącego miesiąca — lecz zawsze do **ostatniego** następnego miesiąca lub bieżącego kwartału, licząc numerą do **najbliższego** miesiąca **po centów 8.**

**Kraków 13 sierpnia.**

Wypadki ważne, coraz ważniejsze następują. Początki zajścia franko-pruskiego były politycznej natury, przeniosły się w dalszym następstwie na pole operacji wojennych, a w skutek niepowodzeń oręża francuskiego, czynność polityczna reprezentacji krajowej we Francji znowu pierwsze zajęła miejsce.

Jeżeli kiedyś, to teraz w tak krytycznej chwili okazuje się namacalnie, że wszystkie sztuczki władzy absolutnej rządu przeciągania ku sobie małych kotłach choć ruchliwych, chciwych zysku i honorów i opierania się na nich; nie są w stanie zastąpić siły zadowolenionej ludności. Czy się taki *modus procedendi* wywodzi w formie pseudo-konstytucjonalizmu czy cesaryzmu, rzeczy nie zmienia i sprowadza jednakowe skutki. Widzimy we Francji, że wygłaszane przez rząd i przez zwolenników rządu napoleońskiego p e w n i k i j, akoby większość narodu zidentyfikowała się z reprezentantem drugiego cesarstwa i jego osobistą, bezwzględną polityką, były fikcją.

Sceny, które się odbyły w gronie ciała prawodawczego w Paryżu, złożonego w znacznej większości z ludzi, czy figur napoleońskich, a które nam podały telegram według czysto-urzędowych streszczeń, odzwierciedlają usposobienie dzisiejsze Paryża, które wskazuje na zmienioną sytuację polityczną. Pod naciskiem opinii publicznej, dotąd w wielkich sprawach lekkawozonej i poniewieranej, musiało ustąpić ministerjum niby to liberalne, i niby inaugurować mające nową erę konstytucyjnego caratu czyli cesaryzmu. W dziesięć minut po otrzymaniu wotum nieufności (które w zwykłych czasach, uległoby innej interpretacji) przynieśli dotychczasowi doradcy monarchy, o p o w i e d z z Tuillerjów: że ich dymsie przyjął i cesarz (nieobecny) i cesarzowa jako rejentka i że władzę oddano w inne ręce. Lecz oto pokazuje się moralna wartość rządu i jego głowy.

Nie powierzono kierownictwa spraw publicznych ludziom charakteru nieskalanego, wyższych zdolności i mającym powszechne zaufanie; ale powołano osódożone przedewszystkiem cesarzowi. oniej jednak zakonstatowaniem zostawym faktem dokonanej zmiany, że awa „samodzierstwa władzy” jest

kruchą i zachwianą. Ten prowizoryczny, na chwilę obecną obrachowany środek zażegnania niebezpieczeństwa, do wodzi tylko, że cesaryzm wszystko postawił na jedną kartę.

Że nominacja najpopularniejszego generała Montaubana, który sobie wyrobił osobliwą czysto „chińską reputację” nie przysporzy sympatii Napoleonowi, wątpliwości nie ulega. Ale, jak dziś rzeczy stoją, wielka kwestja, czy większe dla cesarza jest niebezpieczeństwo pod Metz czy w Paryżu?

Kampanja rozpoczęta bez ścisłej rachuby, a nawet bez zwykłej, mierniej rozważ, prowadzona bez talentu, nie mogła w oczach Francji zrehabilitować Napoleona III, pod którego rządem doznawała ona tyle upokorzeń, tyle zniewag i tyle... złydeń.

Dziś świetne zwycięstwa, wyparcie nieprzyjaciela poza granicę Francji nie wystarczą; by ustalić tron francuski dla Napoleonidów... trzeba by oślnąć naród takim powodzeniem broni, któreby mu przypominało i tradycje Napoleona I, i postawio go w rzeczywistości — nie tylko czczym słowem, ale czynem — na czele cywilizacji, postępu i deptychów „praw narodów”. Ważny epizod dziejów ludzkości rozwija się przed nami: albo przez zwycięstwo Prus zapanuje cesaryzm i militarizm, czyli surowa siła zaprzęgnięta w swój rydwan wszelkie najsłabsze aspiracje ludów, a Francja zrzuć się cesaryzm wstąpi na nowe drogi, odradzać się będzie z napoleońskiego skrupowania, odradzać będzie ciężko i zwolna stracone stanowisko w Europie, czy to jako monarchja konstytucyjna, czy jako rzeczpospolita; albo cesaryzm napoleoński jeżeli zwycięży, będzie musiał uleść przeobrażeniu w ducha wolności dla ocalenia samego siebie.

## Listy o kampanji prusko - francuskiej.

LIST ISZY.

W obec niesłychanych w ogóle, a dla naszej publiczności zupełnie niezrozumiałych powodzeń oręża pruskiego przeciw najdzielniejszej w świecie armji, będzie może na czasie choć pobieżnie wskazać na rozwój dzisiejszej kampanji i na przyczyny, które mogły wpłynąć na jej niespodziewany zupełnie początek. Trzeba zatem przedewszystkiem uprzytomnić sobie położenie obu państw przed wojną.

Wszyscy spodziewali się, że Francja jako strona wyzywająca do boju jest doskonale do wojny przygotowana i że jednym zamachem przejdzie Ren i zwiniecy organizującą się dopiero z obywatelskich żywiołów złożoną armję niemiecko-pruska. Przypuszczenie to polegało zdaje się na błędnem zapatrywaniu na stosunki wewnętrzne Francji. Trzeba zatem przedewszystkiem pamiętać, że Francja była przez bardzo długi czas bo od r. 1852 do najnowszej epoki zupełnie arbitralnie despotycznie rządzona. Otóż każdy rząd despotyczny, a mianowicie taki, który jak rząd napoleoński uzurpuje sobie władzę nad krajem wolnym, nie może w żaden sposób dobrać sobie narzędzi machiny rządowej, bierze więc takie, jakie mu się same nastroją, że zaś ci nastrojący się despotyzmem i do tego uzurpowanemu rządowi nie mo-

gą być ludźmi z prawym charakterem, to każdy przynajmniej, kto cokolwiek zastanowi się nad naturą ludzką. Narzędzia zatem nietylko podrzędne ale i wyższe rządu Napoleońskiego są to po prostu ludzie chciwi zarobku, w najlepszym zaś razie ambitni karierowicze.

W takim składzie całej machiny rządowej trzeba bardzo surowej i energicznej zewnętrznej kontroli, aby utrzymać wszystko w należytym, a przynajmniej jakimś takim porządku, tę kontrolę zaś w takim razie ma głównie w ręku i porusza sam naczelnik, a zatem sam cesarz. Dopóki cesarz był młodym i zdrowym, dopóki przy swych niezaprzeczonej zdolnościach potrafił władać całą machiną i od czasu do czasu odpowiednich ludzi prowadzić jej kontrolę, mogło iść; w ostatnich jednak czasach w skutek choroby cesarza, w skutek zaburzeń wewnętrznych i nagłej zmiany rządu absolutnego na konstytucyjny, machina rządowa zaczęła chromać, tak jak to widzieliśmy przy podobnych zmianach w innych państwach przechodzących z absolutyzmu do wolności. Kaczkostwo biurokracji lubowało się w dawniejszych stosunkach, w których było otoczane jakąś aureolą nieograniczonej potęgi i odrazu opuściło uszy widząc, że u góry zaczyna się zmiana w duchu liberalnym. Tak się działo w organizacji cywilnej, co podobnego zachodziło w organizacji wojskowej, jakkolwiek tutaj wszystko na pozór wyglądało nie źle. Ale dziś bez silnej organizacji cywilnej działająca wojska staje się niezmierznie utrudnioną, bo przecież wojsko jest tylko latoroślą państwa narodowego i z niego czerpie ciągle swą siłę i wszystkie żywotne soki.

Wobec rozprężenia, jakie zachodziło w organizacji cywilnej i wobec nieograniczonej, jaka panowała w sferach wojskowych, nie zadości nikogo, jeśli powiemy, że cesarz nie wiedział prawdopodobnie o rzeczywistym stanie Francji, że obrachowania swoje opierał na fałszywych często i przesadzonych raportach, a nie było już ludzi, którzyby mu na to zwrócili uwagę. Przedewszystkiem zaś wobec dzisiejszych wypadków pokazuje się, jako rzecz pewna, że Francja, która w czasie pokoju miała mieć pod chorągwią 400,000 wojska, nie miała ich w rzeczywistości więcej jak 250,000, biorąc już nawet liczby najwyższe. Reszta była na papierze, ale nie pod bronią, dlaczego? na to może odpowiedziałyby główne komendy armji i urzęda wojskowo-cywilne, chyba by przypuścić należało, że rząd sam chciał robić oszczędności na wszelki wypadek, co by było także możliwem, ale wobec dzisiejszych okoliczności nieprawdopodobnem.

Więcej prawdziwem jest przypuszczenie, że ludzie, którzy się poświęcali dla cesarstwa, nie chcieli się poprostu poświęcać za darmo, jak w ogóle nikt lichy w sprawie za darmo nie służy.

Ale gdyby organizacja cywilna i wojskowa była lepsza, Francja miała dość czasu na postawienie na stopie wojennej całego swego kontyngentu, a przynajmniej do zgromadzenia 600,000 ludzi, na które przecież państwo blisko czterdziestomilionowe zdobyć się mogło.

I tu jednak niedołęstwo i lekkomyślność niesłychana popsuła wszystko i mieliśmy sposobność przekonania się, że Francja po dość długich przygotowaniach postawiła ledwie do boju armję około 300,000 liczącą i to jeszcze nie odrzuca, ale po długiej zbieraniu.

Przeciwie Francji oddawna przypuszczając możliwość a nawet konieczność wojny z Francją, bo w nawiązaniu Bismarka pewnie nikt nie wierzył, przygotowywali się bardzo starannie i razem ze sprzymierzonymi miały już w chwili wybuchu prawie całą liczną armję, jak ją miała Francja po dwutygodniowych przygotowaniach.

Rzucenie tej armji nad Ren odbyło się

z niesłychaną energją i szybkością, a równocześnie kompletowano pułki, ściągano rezerwy i landwery. Tu przedewszystkiem okazała się wyższość administracyjna, a sieć swoich urzędników, na których militarna prawdziwie działalność i karności liczyć mogli, rozciągnęli Prusacy na całe Niemcy, niedowierzając i to słusznie urzędnikom małych państw, którzy do tak gorączkowej i systematycznej pracy zupełnie nie są wdrożeni.

Przy tem wszystkiemu Francuzi żyli w błogiej nadziei, że organizacja pruska daleko dłużej potrwa, ale obliczywszy się na miejscu spostrzegli, że z temi siłami, jakie są rzeczywiście do dyspozycji, wojny zaczepnej prowadzić nie można, mianowicie wobec objawów jednoci w Niemczech. Ztąd poszło owo niby dziwne oczekiwanie, które było li tylko skutkiem naturalnej słabości.

Prusacy zresztą umyślnie rozpuszczali fałszywe wieści i narzekania o swoim nieprzygotowaniu, żeby tem bardziej uspic czynność francuską, wiedząc, że Francuzi są przedewszystkiem słaoni do wierzenia w słabe siły i w strach przeciwników przed ich bronią. Z jednej więc strony widzimy dorywcze działania, jakby o zabawkę wojenną chodzilo, z drugiej skoncentrowaną, energiczną, silnie i rozsądnie zorganizowaną pracę całego narodu do odwrócenia grożącego niebezpieczeństwa.

Tyle o przygotowaniach samych, następnie przejdziemy do działań wojennych.

## Wiadomości polityczne i korespondencje.

Warszawa, 10 sierpnia.

C) [Zamach na cara]. — Podaję wam tu szczegółowy opis faktu, o którym poprzednio donosiłem.

Na kilka dni przed wyjazdem cara do Warszawy, naczelnik słynnego „trzeciego oddziału” kancelarii carskiej, szef żandarmerji, generał hr. Szwałow, otrzymał bezimienną z Warszawy denuncjację, jakoby w Warszawie zawiązało się sprzyżężenie w celu zamordowania cara. Denuncjantem znany z swych zasad pocięciwych i wznioślejszych pojęć, jakkolwiek niewielki do bezimiennego denuncjacji przywiezwał wagę, mimo tego uważał za stosowne przesłać ją do ścisłego zbadania naczelnikowi żandarmerji w Królestwie, a następnie dopiero przystąpić do śledztwa. Przywoławszy więc wszystkich swoich podwładnych urzędników i agentów, ukazał im kilka wierszy z odnośnej denuncjacji z zapytaniem, czy nieznane im pismo podobne?

Jeden z obecnych urzędników oznajmił zaraz, że ukazane mu pismo znane mu dobrze, że widuje je często i że posiada je nawet pomiędzy powierzonymi mu aktami. Na rozkaz generała, urzędnik do swojego udał się biura i wkrótce wrócił z jakimś raportem pisany widocznie tą samą ręką jak denuncjacja. Po krótkim dochodzeniu przekonano się, że autorem zakwestjonowanego pisma był oficer żandarmerji, młody Hasko.

„Eto ty pisał?” zapytał generał przywołanego oficera.

„Da” — ja pisał” drząc na całym ciełe przyznał oficer Hasko.

„Zaczem ty zdiełaś eto?” ponownie zapytał p. Frydryks.

„Wasze Prewoschoditelstwo!” młody odparł Hasko i dodał na swoje unięwienie — z cyniczną odwagą: „Atcie przykazał!”

Ojciec młodego Haski, pułkownik żandarmerji, należący do rządu owych, w osta-

tnim lat dziesiątku słynnych przesładowców i tyranów w Warszawie, gdy ruble od niejakiemu czasu przestały wpływać do kieszeni, nowych zapragnął ofiar, żeby z nowymi ofiary, owe błogie przywrócić czasu, w których to tak łatwo zdobywało się i „kresty” i „diengi”. Tym razem niestety zawiódł go nadzieje, sprzeniewierzyło się szczęście, okrutne oszustwo zostało wykryte i obdawaj zbrodniarze ojciec i syn, skazani w Sybir, temi już dniami wysłani do Sybiru tak dobrze nam znanym „etapnym porjadkom”.

Z Wołynia 1 sierpnia.

Z kraju oddzielnego chińskim murem od Europy, gdzie zdaje się być zadaniem rządu, żeby jak można najdłużej nie było nie wiedział, gdzie poczy do i z Europy raz tylko na tydzień w głąb kraju dochodzą, wierząc mi, że oprócz dzikich baśni, bardzo mało można co donosić.

Co się tyczy koncentracji wojsk pod Międzybórzem, tyle tylko jest pewnem, że 4 dywizje wojska stoją już od miesiąca, że wojsko z Dubna i Łucka jest w pochodzie również do Międzybórza, a stojące tam już dawniej dotychczas żadnego nie odebrało rozkazu do zrobienia miejsca przybyłym, prócz kozaków, którzy posunęli się ku Kamińcowi. Podolskiemu w niewiadomości mi liczbę. Bawięcy na lustracji w Międzybórz generał gubernator Korsakow, jak również Liders, będący w dobrach swoich, powołani zostali telegramem do Petersburga. Wszyscy tam są tego zdania, a nawet i urzędnicy, że przedłuż lub później Rosja wnieść się musi, że wkrócenie jej do Galicji jest tylko kwestją czasu.

Zresztą tam cicho, żadnych przygotowań więcej, żadnych magazynów; wprawdzie rząd nie potrzebuje ich w kraju tak bogatym w chleb, gdzie wszystkie magazyny włościańskie przepełnione są zbożem, może w każdej chwili mieć na zawołanie aż nadto dostateczne zapasowienie dla armji daleko większej, dziś bowiem całą armję na całej przestrzeni Wołynia i Podola podaje się 100,000 (100,000) ludzi, a nie ta liczba jest pewną, zaryzykuję nie mogę.

Urodzaje piękne, brak ręką tylko czuć się strasznie daje, a zboże prawie bez ceny, pomimo eksportu dość znacznego przez Galicję tranzito do Prus.

Szlachta się kuli i narzeka na ciężkie czasy, a większa część z zabranych prowincji wyjechała za granicę, jedni może istotnie potrzebując, drudzy właściwie dla mody i wódzgi. Moralny upadek straszny, apatja, zniechęcenie, oto jest cecha wielkiego procentu tamtejszej szlachty; brak taktu w postępowaniu z rządowymi władzami przechodzi wszelkie pojacie — hardość i butność gdy tego nie potrzeba, uniożoność aż do płaszczenia się, gdy potrzeba.

Wilno. [Wzburzenie umysłów — wpływ duchowieństwa — jak i postęp robiła rusyfikacja? — proklamacja.]

Dotychczas tylko *Moskiewskie Wiadomości* pisały o wielkiem wzburzeniu umysłów i podniesieniu ducha narodowego w Litwie, zwłaszcza między ludem wiejskim. Zadałoby się, że Katkow, niezadowolony z usunienia niektórych osób z administracji moskiewskiej na Litwie, widział wszędzie spiski i rewolucje, grożące lada chwilę wzbudzeniem. Ale wielka ilość faktów, przytoczonych przez niego z wykazaniem osób i miejsc, zachwiał na wtem mniemaniu. Tem bardziej, że opozycja włościan przeciw rządowi w kraju — jak oni powiadają — zupełnie rosyjskiej, po tylu latach moskwiczenia i prawosławienia, jest dla moskali niebardzo pochlebna, o której

raczej woleliby zamilczeć, jak wobec Europy przyznawać się do swęj nieufności, lub do niemożności wynarodowienia kraju. Czy to jednak poskutkuje? Wątpię. Ultras moskiewscy uważają za główny powód żywości polszczyzny — odstąpienie od systemu Murawiewa tj. od systemu szubienic, sądów wojennych, konfiskowania majątków etc.

Dziś nietylko *Moskiewskie Wiadomości*, ale nawet i *Golos* stwierdza powszechne oburzenie ludu; ta ostatnia gazeta wszystko zwala na księży, jak to widzimy z następującego ustępu: „W ostatnich czasach, księża, za przykładem znanego ks. Piotrowicza, występowali nieraz przeciw naszemu rządowi. Jedni z nich byli potajemnie wysłani z kraju, chociaż jawne pociąganie do odpowiedzialności byłoby daleko właściwszem; drugich wydalono z miast i dano im wiejskie parafje, aby mieli czas do upamiętania się. Możemy sobie wyobrazić, jakie to musiały być kazania tych męczenników, wolnych od dozoru policji, pod wiejskim niebem, pośród swych bogobojnych i dobroduszych owieczek. Lecz kara wysłała na korzyść sprawy polskiej. Niektórzy już za swe apostatowanie pojechali tam, gdzie ks. Piotrowicz”.

*Golos* i inne gazety rosyjskie narzekają, że dla wzmocnienia stanowiska rządu w Zabramnym kraju kompletnie nie nie zrobiono, pomimo siedmioletnich wysiłków rządu i narodu rosyjskiego.

Zywioty na których w danym razie Rosja mogłaby się oprzeć są następujące: Duchowieństwo prawosławne, starowiercy zamieszkałi na Litwie od czasów przesiedlowania ich w Rosji za Katarzynę II, a nawet i wcześniej — i obywatel rosyjski, którzy kupowali majątki po 1863 roku. Czy zrobiono cośkolwiek dla spótgowania tych żywiołów, aby kiedyś z nich wytworzyć się? — Od czasów Murawiewa i Kaufmana kompletnie nie; odpowiada *Golos* na zapytanie „Duchowieństwo kościoła państwowego, jak przedtem tak i teraz jest w pogardzie i ubóstwie, bez wpływu na włascian. Starowierców, zamiast tego, żeby zabezpieczyć, nadać im własność ziemską i tym sposobem zrobić prawdziwymi obywatelami kraju — oddano na łaskę i nie łaskę szlachty polskiej. Kilku set obywateli Rosjan, bynajmniej siły nie stanowią i nie mogą zastąpić utraconych setek tysięcy sympatji ze strony włościan litewsko-białoruskich. Dotychczas na całym obszarze od Niemna aż do Dźwiny zaledwo tylko 500 majątków jest w posiadaniu Rosjan; są to po większej części majątki konfiskowane, niewieleć jak 10ciu moskali nabyło w drodze dobrowolnej sprzedaży”. W taki sposób mniej więcej wszystkie gazety rosyjskie kreślą stan rzeczy na Litwie.

Z wielkiej ilości proklamacji rozrzuconych w ostatnich czasach na Litwie, jedna zwrócona wyłącznie do duchowieństwa kościelnego się temi słowy: „Z ostrożnością, odwaga i zgodą, idźcie bracia do narodu! Z gotowością i chęcią do pracy rzucicie się w jego objęcia.... Ocierajcie mu łzy, plynące w przeciągu stolecia; ocerajcie krew zaschniętą w starych ranach; dobrą radą i pociechą ukójcie jego smutek i boleść. Słowem, bądźcie mu ojcem i matką, bratem i siostrą, służą i przyjaciółmi; a kiedy naród odda się wam z całą duszą, wówczas usłucha rad waszych i pójdzie z wami”.

Kijów. [Projekt fortyfikowania Kijowa] sprawił pomiędzy nie szafkami miasta wielkie przerażenie. Wszyscy są przekonani, że przemysłowe i handlowe znaczenie Kijowa w skutek tego upadnie. Największą część miasta zwana Mikołajską ulegnie zniszczeniu. Jest to najnowsza dzielnica miasta, mająca głównie znaczenie cywilizacyjne. Uniwersytet, obserwatorium, teatr anatomiczny, dwa gimnazja, gmachy pobudowane za cara Mikołaja, pójdą na ofiarę bogu wojen i zaborów.

**Album fotograficzne.**

SERJA II.

Julja.

Ob's ein Teufel oder Engel? — weiss ich nicht — powiedział Heine o kobiecie i ruszył ramionami... mniemano samo trzeba postawić pytanie z grzeszonym przed panją Julją ukłoniem.

Doskonałość kobiety leży właśnie gdzieś pośrodku między ideałem niebiańskiej dobroci, a czarnemi rozkami szatana. W aniołów nie wierzę, a miss Nichtingall, o której poświęceniu cuda opowiadają, umiała w razie danego przeprowadzić intrygi, aby dopiąć swych miłosirnych zamiarów, tak samo jak i słynna w Australji Angielka Karolina miewała swoje kaprysy, które męzowi dobrze dokuczyły.

Z drugiej znowu strony nie wierzę w kobiety szatanki. Markiza de Brinvilliers, jeżeli trula ludzi, to trula z miłością. Na ostrzu więc noża między światłem a nocą szukać trzeba każdej wyższej swej zdolności kobiety. Z chwiejnej swęj podstawy zdoła ona się raz wznieść do ideału kochającej Julji Szekspira, z drugiej zaś strony potrafi się wcielić w przewrotną Dalilę Feuilleta...

Mysimy wybrałi dla naszej bohaterki imię Julji, gdyż jest to rola, w której jej gra do najwyższej dochodzi potęgi, a zresztą

ponieważ ona sama najbardziej lubi rolę Julji.

Trudno w słowach malować stodołę i harmonję, a przecież kto nie widział naszej Julji na scenie, w sławnym dziele Szekspira, temu trzeba by dać choć słabe wyobrażenie tego uroczego spokoju, pomieszanego z najsilniejszą namiętnością, tój niebiańskiej słodkiej graniczącej z siłą żelaznego ryercza.

Julja ma w sobie nieprzebrane skarby przymiotów, aby być wielką na scenie. Postać wzniosła, a ruchy tak wspaniałe i szlachetne zarazem, że gdy je widzisz, zdajeś się słyszeć najpiękniejszą z sonat Beethovena.

Pani Julja niezadowolona raz była ze swej urody: nos chciałabym mieć — mówiła — jak Beatrice Cenci, usta jak Emma Lyonne, oczy jak ...

— Mogłoby zostać te same — przerwał hr. „Naczezo”.

I miałabym słusność, bo te oczy są doskonałością, do której tylko przyrównać się można....

Sztuka i sława, oto dwa hasła pani Julji, ot jej najsilniejsza namiętność. Sa chwile, gdzie Julja zmęczona, znużona ciągłą grą, ciągłym natężeniem, zdaje się ręce opuszczać, zdaje się nie mówić jak tylko: „spokoju! spokoju!” — Dajcie jej wypocząć, a dusza jej żyć będzie do sztuki, a pierś jej żądać będzie rozgłosu. Julja szczęście w sztuce.

Przed kilkoma laty Julja miała książkę

nie pomnę już jakiego autora z życiorysami sławnych kobiet, oko jej silniejszym gorzało ogniem, gdy spojrzała na tych portretach; tak szlachetną żądzę sławy mała u której się spotyka kobiety. Z wielkimi mając do walczenia trudnościami, Julja szła przebojem naprzód, aby sobie zdobyć wieniec laurowy; zyskała nierzastunkami i otoczeniem; wygadała wnet twarz na widok — roli.

O ile w sztuce Julja samowładna zawsze była panią i żadnej dla niej pod tym względem nie było zapy — o tyle czuła, że domowe szczęście, stałe tego szczęścia podstawy są dla niej konieczne, że takowe będą działać tylko na podniesienie jej talentu. Tak się rzeczywiście stało — Julja w ostatnich latach osiągała szczyt swej doskonałości.

Uposobienie Julji jest więcej smętne, aniżeli wesołe, pomimo że Julja pozor wesołości chętnie sobie nadawała lubi, łatwo więc zrozumieć, że w dramacie rozwija ona wpływ do najwyższego stopnia potęgi.

Julja umie się otoczyć nieporównanym wdziękiem — piękna, uprzejma, oczyniała i dowiecipia mimowoli zmusza otoczenie do podziwiania jej, do pewnego stopnia adoracji.

Julja może śmiało powiedzieć, że nie ma takiego, co by przed jej talentem nie ugiął, co by się nie stał jej hołdownikiem; były chwile, gdzie ona wprowadzała publiczność w taki entu-

zjazm, do jakiego tylko sztuka doprowadzić może.

Szersza publiczność znajduje w niej niewyczerpane źródło entuzjazmu, bliższe kołko znajomych pełne jest dla niej adoracji.

Znany pisarzy co dla niej piszą i tłómaczą dzieła dramatyczne, znany archeolog, który chętniej w swych zbiorach grupują wszystkie jej fotografie, aniżeli najzadsze starosławiańskie wykopaliska; znany muzyk, który jej portret stawia na pulpici, czepiając w nim myśli do dzieł muzycznych; znany malarz strapiiony, że nie potrafi w jej portretach osiągnąć naturalnej delikatności rysów — znany narzecze fotografów, którzyby jej fotografie zawsze pisać chcieli...

Alfons Karr porównał kobietę swankę, kobietę *bas-bleu* do polnej róży; z całą siłą wszakże porównaniu takiemu sprzeciwić się muszę, a raczej polną różę muszę postawić za godło pani Julji. Szlachetna nim się stała głosią, polna róża przez kształcenie swego kwiatu może się stać jedną z najpiękniejszych ozdób dzisiejszych ogrodów. Pani Julja szlachetna i chciwa wywyższenia się jak polna róża, w skutek pracy i kultury potrafiła kwiat swój polny zamienić na kształty i woń róży „Wiktoria”.

Rzecz szczególną, że Julja w drugich kobietach znajduje najczęściej także wyraz uwielbienia i że nie tak często jak

inne piękne kobiety spotyka się z zazdrością swoich towarzyszek.

Przypisać to musimy li tylko pełnemu uprzejmości obęciści się Julji, która nie daje uczuć drugim kobietom swojej wyższości, właśnie dlatego, że jest jej w gruncie rzeczy najupełniej pewna.

W Warszawie Julja umiała sobie znaleźć kołko znajomych, w którym jej talent właściwie sobie znajduje żywioł. Kraków był dla niej za małym, ona potrzebowała więcej entuzjazmu, więcej oklasków.

Bo któż nie lubi oklasków! któraż z artystek nie cieszy się, gdy u jej stóp chmura spada bukietów, a Julja lubi duże bukiety... wspaniałe...

Chwile, w których Julja zdołała podnieść uniesienie u publiczności do najwyższego stopnia, są dla niej chwilami szczęścia. Julja może mieć tylko promyki szczęścia, może mieć tylko błyski pogody nieprzerwanęj najmniejszej chmurką, bo ma duszę niezwykłą, duszę, która nigdy nie spocznie, która jest w wiecznem pragnieniu. Wszyscy nią zachwyceni — ona jedna powracając ze sceny powiada:

— Ach, jakżeż mi wiele dzisiaj brakowało!...

Julja nie staje, ale ciągle idzie dalej.

Rozumie się, że Julja nadzwyczaj się umie ubierać; jej smak w ubiorze jest tak wykwintny, ułożenie najpiękniejszej ozdoby, najmniejszej wstążki tak doskonałe, że Niemiec Wagner, co pisał *Wolfe*

strojów, mógłby się u pani Julji uczyć elementarza.

Wspominam o stroju, bo Julja w wadach i zaletach jest przedewszystkiem kobietą... Powiedziałem w „wadach”, a do tychczas podobno o żadnej wadzie nie powiedziałem. Ach! rzeczywiście mówię o wadach Julji, to trudne zadanie! jej wady... jej wady... chyba kaprys kobiecy, chyba nadmiar uczucia, chyba za wiele kobiecości...

Lecz znowu nieopatrzny mówię o kaprysach... czy myślicie, że Julja na te wszystkie kobiece kaprysy, co jak drobne szpilki kłują na oko, czy myślicie może, że panna służąca co ją ubiera za kulisami, staje się tych kaprysów ofiarą? — Bynajmniej! Julja nawet wtedy jest spokojna, gdy dzwonią na scenę a panna służąca ła je jej kwiatek przypięła, co mówię: Julja nawet wtedy jest spokojną — gdy jej pękła rękawiczka.

Julja dopiero wtedy brakuje na spokojny, gdy ją cierpienie moralne przynęca, lub gdy jakieś kapryśne niezadowolnienie z samej siebie, łyż jej ciśnie do oka, Julja wtedy siada do fortepianu, gra







## Kronika potoczna i rozmaiteści.

Współwzględność w wydawaniu w danym razie „dotychczas” zostały już z dotychczasowymi wiadomościami. Jeżeli nadejdą ważne i stanowcze wiadomości, nieomieszkamy podać je zaraz; jeżeli zaś kiedykolwiek nie wydany dodatk, niechaj to będzie dla publiczności oznaką, że nie ważnego nie saszko, chociażby na każdej ulicy inne opowiadano dziwy.

Kto ma zasięgać na tronie francuskim. — Posażnik *Ost. Ztg.* zamieszcza p. t. „Niemiecki zwycięzca pod Weissenburgiem i Wörth” bardzo w swym rodzaju ciekawy artykuł, który tu w dosłownym przekładzie podajemy:

„Wznieśliśmy, jakie przebiega z naszych, a okropne zwątpienie, jakie więcej z telegramów nieprzejrzalych, nie może już pozostawiać wątpliwości, że podług wyroku Boga sprawiedliwa sprawa Niemiec: przeznaczona jest do zdeptania w proch szalonej beczki francuskiej. Przy zwycięskim grzmocie dział uprzednia krew potokami już wylała do okrzyku: *ou victis!* (bieda zwyciężonym). Ilekroć raz było słowo słowa magdugo, Maharba, wyrzeczono do zdobywcy Sa-guntu, zwycięzcy pod Tycynem i Trebią: *vincere scis, Hannibal, victoria uti nescis* (zwycięzca umiesz Hannibale, zwycięzco nie potrafisz). Zastosować do zwycięzcy nad naszym wrogiem odwiecznym! Gdyby przyszedł w sprawiedliwym korzystaniu z bitew pod Lipskiem i Waterloo na wniosek Prus, postawiony na kongresie wiedeńskim, aby:

„Lotaryngja i Alzacja wraz z Strassburgiem połączyć znowu z Niemcami.”

Nie mielibyśmy dziś równie zbrodniczo jak wszystkie wojny Francji rozpoczętą walkę, krew naszych byłaby ochroniona. Anglia z swoją neutralnością, Moskwa ze swoją przyjaźnią naprzemiennie będą przeszkadzać nawet z bronią w rękę połączonym Niemcom, w wyzyskaniu całkowitego zwycięstwa na zwrocie im tego, co do Niemiec należy. „Lotaryngja i Alzacja wraz z Strassburgiem.”

„Jeżeli Napoleon, pogwałcił boskiego i ludzkiego porządku, wypędzonymi zostaną na wieki z Europy przez nich krwią obłąkani, samo się przez się rozumie; ażeby uszły ilje Burbonów znowu zasadać być miały na tronie Francji, jest nie-możebnem. Życzeniem Niemiec, Europy może być jedynie, zabezpieczyć trwałe pokój i równocześnie porządek, wprowadzić prawdziwą cywilizację do Francji przez osadzenie tego na tronie, który podług zaprzęgnięcia się Francji samą i jej na-rodowi oświeceniu tak dobrze się kwalifikuje na tron wielkiego państwa: dziedzicznego księcia Leopolda Hohenzollerna.”

Byłoby to może dosyć dowcipne żarty, gdyby rzecz nie była traktowana na serio — przez to staje się ona strasznie niedorzeczna.

## Część urzędowa.

— Minister sprawiedliwości mianował Franciszka Przemyskiego sędziego powiatowego z Gorlic, radcę sądu krajowego w Krakowie.

— Minister wyznaczył i oświecenia oznajmił pod dnem 18 lipca r. b., iż według wiadomości udzielonych mu ze strony wys. c. k. ministerstwa rolnictwa, postanowieniem z r. 1866 z czerwca t. r. zezwolił, aby zwinięty w r. 1866 kurs przygotowywany na górniczej akademii w Loeben, na nowo przewidywane i to na tak długo utrzymany został, pokąd nie wejdzie w życie nowa projektowana wszechnia dla nauk górniczych, tudzież ażeby zredukowano dotychczasowe stypendja akademii górniczej w liczbie 40-ściu każde po 210 zł. na wyższe stypendja, mianowicie na 20 stypendyj po 300 zł.

Otwarcie tego kursu przygotowawczego nastąpi w ten sposób, iż w przyszłym roku szkolnym zaprowadzonym będzie pierwszy rok tego kursu, a w następnym roku szkolnym drugi rok i to na podstawie planu nauk, jaki ujął przed zwinięciem tego kursu. Tym sposobem zamierzono uzyskać większą liczbę kandydatów zawodu górniczego, których liczba zmniejsza się obecnie znacznie.

Jak się dowiadujemy poleciła rada szkolna krajowa dyrekcjom wyższych gimnazjów i wyższych szkół realnych tudzież dyrekcji instytutu technicznego w Krakowie, ażeby powyższe ustanowienie zapobiegłyby jeszcze przed rozpoczęciem roku szkolnego w tamtejszych zakładach naukowych w sposób taki, iżby doszły do wiadomości poszczególnych.

— Według zawiadomienia król. pruskiego rządu w Opolu z dnia 22 lipca r. b. zostało rozporządzenie tegoż rządu z dnia 2 czerwca b. r. 1.478 w celu zapobieżenia zawięzania chorób bydłych do krajów król. pruskiego wydane, reskryptem c. k. namiestnictwa z dnia 11 czerwca b. r. 1.24289 obwieszczone, z powodu obecnych stosunków wojennych aż do dalszego zarządzenia cofniętym. Co się niniejszem do powszechnej podaje wiadomości.

Z c. k. namiestnictwa.

Lwów, 6 sierpnia 1870.

## Spodarstwo, przemysł i handel.

Towarzystwo pszczelno — jedwabnicze w Krakowie podaje do wiadomości, iż zakupować będzie oprędy jedwabne z tegorocznego wychowu krajowego pochodzące, na garncie, stosownie do doboru po cenach obecnie notowanych, a zwycięzcom zaś większym za wychów jedwabników i praktyczne udzielanie tej nauki w szkole, przyszanę będą nagrody z funduszu rządowego przez wys. ministerstwo rolnictwa na ten cel udzielonego. O nagrody te za wychów jedwabników i upowszechnienie drzewa mownego ubiegają się mogą również właściciele i niezmierzni mieszkańcy miast. Podania nauczycieli na nagrodę poświadczoną przez dozorę szkolny, właścicieli zaś i mieszkańców miast przez urząd gminny i plebana miejscowego, łącznie z przesyłką oprędy przyjmowane będą w towarzystwie tylko do 15go września b. r.

Kraków, d. 13 sierpnia 1870.

Dr. Kozubowski,

dyrektor towarzystwa, ulica Mikołajska 446.

## Sprawozdanie

z IV. i V. posiedzenia lwowskiej izby handlowej i przemysłowej pod przewodnictwem prezesa p. Józefa Breuera.

Oprócz pomniejszych spraw załatwiono następujące.

1. W skutek śmierci p. Abrahama Ranunka, członka izby, wybranego z samoborskiego okręgu wyborczego, uchwała izba powołać na opróżnione miejsce członka rzeczywistego z powyższego okręgu p. Maurycego Lazarusa, dyrektora galic. banku hipotecznego.

2. Izba uchwala zawiadomić kupców tu-tejszych pp. O. T. Winklera, Adolfa Herza i Jana Schumana, że c. k. krajowa dyrekcja

skarbu mianowała ich na propozycję izby członkami komisji egzaminacyjnej z nauki o towarach i z postępowania cłowego.

3. Na wezwanie c. k. powiatowej dyrekcji skarbu we Lwowie poleciła izba tutejszych aptekarzy i oraz członków izby pp. Zygmunta Rucknera i Piotra Mikolasza na rzeczoznawców w zawodzie chemicznym.

4. Na wezwanie c. k. namiestnictwa wybrała izba członka swego p. Zygmunta Mozela na delegata do komisji kierującej losowaniem z fundacji Wincenego Łodzi Ponińskiego.

5. Na wezwanie wys. c. k. namiestnictwa do dnia opinii względem utworzenia stacji kolejowej w Krościenku lub Smalnicu.

Izba uchwala w interesie produkcji krajowej popierać utworzenie stacji w Krościenku zgodnie z pierwotnym zamarem towarzystwa kolei łupkowskiej.

6. Na podanie p. Nicefora Makowieckiego w Strzałkowiech o wstawienie się w zarząd kolei lwowsko-czerniowiecko-jaskiej względem wynagrodzenia za nadane przez niego w Świątynie trzy poselki chmielu do Norymbergi i Pragi, które do miejsca przeznaczonego przez nadawcę nie doszły, uchwala izba ze względu na tę okoliczność, iż wspomniany zarząd nie uchylił się od wymaganego wynagrodzenia, tak tymczasowo p. Makowieckiemu odpowiedzieć informacyjną.

7. Wysokie c. k. namiestnictwo udzieliło izbie do sprawdzenia projekt wniesiony do ministerstwa handlu przez stanisławskich przemysłowców pp. Chaima Hersza Deillera i Edwarda Bonga, względem monopolizowania ze strony państwa produktów ziemnych jako to: oleju kołowego i wosku ziemnego.

Zgodnie z wnioskiem referenta p. wiceprezesa Roberta Domsa uchwala izba polecić wys. rządowi przejście do porządku dziennego nad powyższym projektem stanisławskich patentów, którzy ze stratą materialną kraju ubiegają się nawet w złe zrozumianym interesie własnym o zaprowadzenie urządzeń za-cyfowanych nie podając nawet skarbowi najmniejszej rekwizycji pod względem finansowej dlań skuteczności.

8. Izba przyjmuje do wiadomości oświadczanie c. k. inspektoratu telegraficznego we Lwowie, że pomnożona w ostatnim czasie służba, do roznoszenia depesz przeznaczona, zupełnie dostateczną się okazała, by wymogom publiczności zadość uczynić. Wskazane przez izbę spóźnienia w doręczeniu depesz, nie mają być przyczyną w niedostatecznej ilości posłańców, tylko w innych okolicznościach, które przy każdym specjalnym wypadku dokładnie wycienić należy, aby śledztwo dotyczące doprowadzić mogło do pożądanego skutku.

9. Izba powzięła również do wiadomości oświadczenie c. k. dyrekcji pocztowej, że w skutek dotyczącego podania izby, listy przeznaczone na czerniowiecką, brodzką, względnie tarnopolską rutę, wysłane będą na dworce o godzinie 9 min. 45, że zatem listy rzucone do skrzynek o godzinie 9 odejść jeszcze tego samego dnia.

(Dok. nast.)

Oświecim 10 sierpnia. Na targu dzisiejszym było 2400 wołów. Płacono za cetrną podług rachunku wiedeńskiego 34 do 34 1/2 zł. Targ był bardzo powolny 1000 sztuk nie-sprzedanych odesłane zostaną na targ wiedeński.

## Wiadomości z teatru wojny.

Z tego samego źródła co wczoraj odbieramy następujące dalsze uwagi:

„Jak Francuzi w pierwszym okresie toczącej się wojny wielkie popełnili błędy i dlatego też ponieśli klęskę, tak znowu Prusakom przyszedł należy dokładnie ścisnąć we wszystkich, uwieczniona też zwycięstwem.

Nie wiadomo, czy — jak udawali — zaszkodziło ich niespodziewanie wypowiedzenie wojny, ale w każdym razie umieli szybko, nawet z najodleglejszych stron państwa, jak np. z Poznania, skoncentrować dostateczne siły do działania na plac boju i postępowali w trzech kolumnach, z których każda, nieogladając się na drugie, mogła śmiało stawić czoło przeciwnikowi na razie.

Z początku plan pruski nie mógł być inny jak odparcie przeciwnika, gdy jednak zbliżył się do miejsca boju, rozpoznano, że rozłożenie sił jego, natychmiast zmieniono plan przechodząc z zaczepnego działania, a śmiało uderzeniem na obadwa skrzydła przeciwnika przełamano w zupełności pierwszą jego linię bojową, a tak dokładnie w poruszeniach, śmiało w działaniu nie mogła nie być uwięziona zwycięstwem.

Choć nie jesteśmy blisko teatru wojny i nie mamy ścisłych bo urzędowych wiadomości, choć przynajmniej Prusakom dokładnie we wszystkich w pierwszym okresie tej wojny, to znowu — o ile osądzić można — Prusacy nie umieli ze zwycięstwa należytych odnieść dla siebie korzyści; widać nie spodziewali się tak nadzwyczajnego powodzenia, a może też zbyt dołkiwie ponieśli straty, aby wytrwać w śmiałym działaniu.

Bo wedle naszego zdania, korzystając z pierwszego przeobrażenia przeciwnika, ścigawszy szybko do armii landwerę przynajmniej pierwszego powołania, należało Prusakom pozostawić połowę tak wzmocnionej armii dla trzymania na wodzy już w niedługo będącej armii francuskiej, a z drugą połową, można przyjąć w 300,000, śmiało, prosto kroczyć na Paryż — oto byłoby dokonanie zupełne pierwszego zwycięstwa.

Ze tego nie dokonali Prusacy z szybkością pierwotną, że zostawili przeciwnikowi tyle czasu do ochłonięcia z pierwszego wrażenia, do uporządkowania się i do wzmocnienia dla odwetowania zupełnego klęski poniesionej w początku, w tym popelnili błąd, który mógłby dawać powód do niemiannia, że zwycięzcy bodaj czy było tak wielkiem, że więc nie nie przesądza o dalszym losie wojny.”

Armia francuska cofa się na linię Mozela, a według pruskich telegramów „Jazda wojsk prusko-niemieckich” ściga ją, bacznie pilnie na wszelkie ruchy nieprzyjaciela i zmiany terenu. Pruskie przednie strażę zajęły już Saarunion, Gross-Tenquin, Faulquemont, Roulligny i Les Etangs. Przy-patrzmy się bliżej tej linii.

Z największą na wschód położonego punktu Saarunion zwraca się na zachód aż do Les Etangs, a więc od górnej Saary aż na dwie mile od Metz i Mozela. Cała długość tej linii wynosi 9—10 mil za-kreślając z Gross-Tenquin na Metz lekko zagięty łuk w kierunku północno-zachodnim. Widać więc z tego, że wojsko niemieckie posuwa się wprost na Metz, ten główny skład broni nad linią Mozela i główny punkt oparcia całej armii francuskiej.

Armia prusko-niemiecka co do jazdy o wiele przewyższa armię francuską. Z nią posuwają się oddziały wojska innej broni z pierwszej i drugiej armii, ale zdaje się, że przedewszystkiem jazda będzie musiała odegrać główną rolę w dolinie Mozela i Mozy.

Pfalzburg (na zachód od Saverne) i Bitsch (między Saargemünde a Weissenburgiem) znajdują się dotąd jeszcze w rękę Francuzów.

Wobec strategicznego zadania, jakie przypało armii południowej pod dowództwem królewicza pruskiego, Wogezja nabierają wielkiego znaczenia i zasługują, przeto, by się bliżej nieco nad nimi zastanowić. Równoległe do Renu ciągną się między Alzacją a Lotaryngją w kierunku północnym aż do Palatynatu; na długość liczą 41 mil, na szerokość 3—9 i pokryte są gęstymi lasami. Najwyższe góry w Wogezjach dochodzą do 4000 stóp, a naj-ważniejsze w nich przesmyki liczące od południa, są następujące: przesmyk przy Belfort, gdzie się schodzą gościniec wiodące z Strassburga, Bazylei i Biel do Besançon, Epinal i Vesoul; przesmyk na Elsass-Boleh (4000 n. p. m.) w drodze między Belfort a Nancy; przesmyk koło źródła Mozela w drodze do Nancy; przesmyk przy St. Die' albo Kaisersberg w drodze z Colmaru do Nancy; przesmyk przy Markisch (St. Marie aux Mines) w drodze do Nancy; przesmyk przy Schirmek albo Mutzig, w drodze z Strassburga do Raon, przesmyk pod Saverne na głównej drodze z Strassburga do Paryża; wreszcie przesmyk pod Bitsch do Saargemünd.

Szybki rozwój handlu i przemysłu zwłaszcza też w Alzacji, poprzeczając Wogezja gęstą siecią dróg i kolei żelaznych, u podnóża poprzeczniemi połączonymi drogami. Lasy mocno się przedzieliły a niższe góry i wzgórza zajęte pod uprawę winnej macicy. Pomimo to Wogezja łatwo dadzą się bronić, mianowicie, jeżeliby wojsko francuskie obsadziło górskie przesmyki i w ogóle wyszukało w zupełności tysiącnie inne nader korzystne stanowiska. Na razie jednak jak wszystkie ruchy domyślać się każą, Francuzi bynajmniej o tym nie myślą, ścigając wszystkie swe wojska koło Metz, gdzie do ostatecznej przysięgi ma rozprawy.

Telegram z Berlina z d. 12 b. m. donosi, że Strassburg ze wszystkich stron jest otoczony przez wojska niemieckie. Strassburg oddalony jest zaledwie o pół godziny od Renu między ujściem rzeki Ill i Breusch, posiada silną cytadelę i wiele zewnętrznych szanów, sięgających aż do samego Renu: obietnicę ich podzielić.

Miasto samo liczy 35,000 mieszkańców, ma bardzo znaczne zakłady wojskowe i ogromne zapasy wojennych materiałów. Korpus przeznaczony do otoczenia Strassburga, składa się przeważnie z wojsk południowo-niemieckich i z pruskiej obrony krajowej; dowodzi nim pruski generał Beyer, który niedawno wstąpił do armii bawarskiej. Wezwanie jego o poddanie Strassburga, zostało odrzuconem, jak się tego można było spodziewać; Francuzom bowiem wiele na tym zależy, by się Strassburg nie dostał w ręce Prusaków, choćby tylko ze względu na nadzwyczajną ilość materiału wojennych, jakie tam nagromadzone; utrata ich byłaby nader dotkliwą dla Francuzów.

Powoli dopiero dochodzą nas dokładniejsze wiadomości o niemieckich stratach w bitwie pod Werth. Urzędowe doniesienie z Monachium z d. 10 b. m. podaje stratę pierwszą dywizji bawarskiej na 36 oficerów i 800 ludzi rannych i zabitych. Około 800 niernych żołnierzy francuskich wzięto w niewolę, prócz tego trzy działa. Korpus wirtemburski utracił pod Werth, według telegramu z Stuttgartu, 16 oficerów i 248 ludzi; 118 zginęło. Jazda wirtemburska, ścigając nieprzyjaciela, zdobyła 3 działa, 1 kartaczołnicę, 400—500 ludzi i wóz sztabowy 4 dywizji francuskiej, w którym się 220,000 fr. w złocie znajdowało.

Frankf. Journ. powiada, że straty niemieckie pod Werth były nadzwyczaj wielkie. Z pułku 82 zostało zaledwie czterech oficerów. Prusacy, którzy pod Królowągrodem walczeli, zapewniają, że nawet tam nie opłacili zwycięstwa tak okropnymi wysileniami.

Ze strony francuskiej zasły ważne zmiany w dowództwie. Jen. Bazaine objął dowództwo nad wojskami zgromadzonymi pod Metz; jako generał major przydziałemu mu będzie jen. Trochu. Jen. Leboeuf zupełnie się usuwa.

Na wybrzeżach północnego i bałtyckiego morza czyni rząd pruski wszelkie przygotowania do odparcia ewentualnie możliwego wyładowania francuskiego korpusu ekspedycyjnego. Z tej strony — przynajmniej pruskie dzienniki — nie wiele się obawiają.

Na Liwerpool doszła do Londynu d. 5 b. m. wiadomość o wzięciu pierwszego statku niemieckiego „Launia” przez francuską łódź kanonierską „Dayot”. Niedługo potem francuska fregata zabrała trzymasztowy okręt pruski.

Z Dover telegrafują do Londynu d. 6 b. m., że o god. 6 rano przepływał tamtędy w wschodnim kierunku wielki francuski parowiec wojenny i pancerny okręt tanarowy. Północnoniemiecki okręt „Karol”, który przybył z Rygi z 100 kilkoma okrętami żaglowymi, spotkał w drodze 7 francuskich okrętów pancernych, płynących w kierunku wschodnim.

## Wiadomości telegraficzne.

Grac 11 sierpnia. W nocie zamieszczonej w *Tagespost* oświadcza Stremayer, że kanclerz państwa nie stawiał mu przeszkód.

Praga 12 sierpnia. *Narodni Listy* zamieszczają Tyrolczykom i Styryjczykom wypowiedzenie sojuszu. I bez nich otrzymała królowa koronę czeska swoje prawa.

Berlin 12 sierpnia. W Saarbrücken panuje wielki niedostatek Dostawienie żywności w wystarczającej ilości jest prawie niemożliwem. Komitety wzywają do niesienia pomocy. Na plac boju przybyło 1,000 ochotników ze Ślązka. Od środy rano przebywa król pruski na ziemi francuskiej.

Berlin 11 sierpnia. W Alzacji panuje wielka obawa przed wybuchem rozruchu robotników.

Książę następca tronu pruski przesyłał panującym w północnych i południowych Niemczech, których wojska wzięły udział w bitwie pod Wörth telegramy z powinszowaniem wybornego ducha ich oddziałów.

Saarbrücken 11 sierpnia. Proklamacja króla pruskiego do narodu francuskiego brzmi:

„My Wilhelm, król pruski zawiadamiamy mieszkańców dzielnic francuskich, zajętych przez wojska niemieckie: Gdy cesarz Napoleon na lądzie i morzu napadł na naród niemiecki, który pragnął i pragnie żyć w pokoju z narodem francuskim, objęciem dowództwo wojsk niemieckich celem odparcia napadu.

„Prowadzę wojnę z żołnierzami francuskimi, ale nie z obywatelami Francji; ci ostatni będą więc z tego powodu doznawać zupełnego bezpieczeństwa co do osób swoich i mienia tak długo, dopóki mi nie przyjdzie mi postępowaniem, względem wojsk niemieckich nie pozbawia prawa, udzielenia im opieki opieki.

„Jenerałowie dowodzący pojedynczymi korpusami, wydają szczegółowe rozporządzenia co do postąpienia z gminami i pojedynczymi osobami, które wbrew zwyczajom wojskowym działają błąd; zarządzają mi także wszystko, co dotyczy rekwizycji koniecznych dla zaspokojenia potrzeb wojska, jak niemniej różnicy niemieckiej waluty i stosunków wojska do mieszkańców.”

Monachium 11 sierpnia. Według raportu ministra wojny straciła przy Wörth pierwsza bawarska dywizja w rannych i zabitych 36 oficerów i 800 żołnierzy. Ujęto około 800 rannych żołnierzy francuskich. Pułk trzeci jazdy zdobył Niederbronn trzy działa francuskie.

Rotterdam 9 sierpnia. Wielki pożar wyżyłszy szkody około 2 mil. złr.

Paryż 12go sierpnia. *Journal Officiel* zamieszcza dwa dekreta, z których jeden zarządza organizację dwu pułków żandarmerii, drugi ogłasza departament Hante

w zniesieniu konkordatu, ale owszem popiera jego kroki.

Grac 12 sierpnia. Cisłitawski minister wyznaczył wezwani naczelników krajów koronnych, ażeby mu donieśli, czy nauczyciele przy gimnazjach duchownych chcą złożyć egzamina nauczycielskie i czy jest na czasie odebranie nateraz takim gimnazjum charakteru publicznego.

Grac 11 sierpnia. Tutejsze stowarzyszenie robotników w celu oświaty „Vorwärts” zostało dziś rozwiązane. W skutek tego zbiegowisko ludu przed pałacem namiestnictwa. Wojsko rozprasza tłumy.

Praga 12 sierpnia. *Narodni Listy* zamieszczają Tyrolczykom i Styryjczykom wypowiedzenie sojuszu. I bez nich otrzymała królowa koronę czeska swoje prawa.

Berlin 12 sierpnia. W Saarbrücken panuje wielki niedostatek Dostawienie żywności w wystarczającej ilości jest prawie niemożliwem. Komitety wzywają do niesienia pomocy. Na plac boju przybyło 1,000 ochotników ze Ślązka. Od środy rano przebywa król pruski na ziemi francuskiej.

Berlin 11 sierpnia. W Alzacji panuje wielka obawa przed wybuchem rozruchu robotników.

Książę następca tronu pruski przesyłał panującym w północnych i południowych Niemczech, których wojska wzięły udział w bitwie pod Wörth telegramy z powinszowaniem wybornego ducha ich oddziałów.

Saarbrücken 11 sierpnia. Proklamacja króla pruskiego do narodu francuskiego brzmi:

„My Wilhelm, król pruski zawiadamiamy mieszkańców dzielnic francuskich, zajętych przez wojska niemieckie: Gdy cesarz Napoleon na lądzie i morzu napadł na naród niemiecki, który pragnął i pragnie żyć w pokoju z narodem francuskim, objęciem dowództwo wojsk niemieckich celem odparcia napadu.

„Prowadzę wojnę z żołnierzami francuskimi, ale nie z obywatelami Francji; ci ostatni będą więc z tego powodu doznawać zupełnego bezpieczeństwa co do osób swoich i mienia tak długo, dopóki mi nie przyjdzie mi postępowaniem, względem wojsk niemieckich nie pozbawia prawa, udzielenia im opieki opieki.

„Jenerałowie dowodzący pojedynczymi korpusami, wydają szczegółowe rozporządzenia co do postąpienia z gminami i pojedynczymi osobami, które wbrew zwyczajom wojskowym działają błąd; zarządzają mi także wszystko, co dotyczy rekwizycji koniecznych dla zaspokojenia potrzeb wojska, jak niemniej różnicy niemieckiej waluty i stosunków wojska do mieszkańców.”

Monachium 11 sierpnia. Według raportu ministra wojny straciła przy Wörth pierwsza bawarska dywizja w rannych i zabitych 36 oficerów i 800 żołnierzy. Ujęto około 800 rannych żołnierzy francuskich. Pułk trzeci jazdy zdobył Niederbronn trzy działa francuskie.

Rotterdam 9 sierpnia. Wielki pożar wyżyłszy szkody około 2 mil. złr.

Paryż 12go sierpnia. *Journal Officiel* zamieszcza dwa dekreta, z których jeden zarządza organizację dwu pułków żandarmerii, drugi ogłasza departament Hante

Paryż 12 sierpnia. Jenerał Pellet został w miejsce poległego jenerała Douay zamianowany jenerałem dywizji. Ruher jest duszą gabinetu Palikao. Zapewniają, że ks. Grammontowi ofiarowano poselstwo w Londynie, a w razie przyjęcia przeznaczony jest markiz de Lavallette lub markiz de Cadore do Wiednia.

Paryż 11 sierpnia. Zapewniają, że ks. Latour d' Auvergne wzbiera się z przyczyny choroby przyjąć tękę ministra spraw zagranicznych. Posiedzenie ciała prawodawczego. Ciąg dalszy. Hr. Palikao odpowiada na interpelację, że Bazaine jest naczelnym wodzem. Wniosek Favra w przedmiocie uzbrojenia i reorganizacji gwardji narodowej na podstawie ustawy z r. 1831, zostaje z małemi zmianami przyjętym.

Paryż 11 sierpnia. Z Metz donoszą o godzinie 8ej rano. Żadnej potyczki dotąd, w upłynięty nocy lał deszcz strumieniem. Uspokojenie wojska podziwiania godne.

Paryż 11 sierpnia. Dziś jest wzbudzenie okoliczek mniejsze. Glat-Bizoin porównał na wczorajszym posiedzeniu armia francuską z łami prowadzonymi przez osłó w. Jest pewnem, że zaopatrzenie wojska było bardzo iche i dlatego musiano odstąpić od kroków zaczepnych. Coraz bardziej bierze górę przekonanie, że tylko demokracja zdoła Francję zbawić.

Paryż 9 sierpnia. Duch ludności przygnębiony. Bankierzy wszelkich odcieni wysyłają w ogromnych ilościach do Anglii ko-sztowności. Stagnacja w przedsiębiorstwach.

Jest rzeczą zupełnie pewną, że cesarzowa Eugenia udała się w niedzielę telegraficznie za pośrednictwem ks. Metternicha o pomoc do Wiednia. Odpowiedź była odmowną. Dla strategicznej interwencji jest za późno, dla dyplomatycznej za wcześnie.

Paris-Journal donosi, iż ambasador angielski lord Lyons udał się dla układów do głównej kwatery pruskiej. Dziś skonfiskowano dzienniki *Rappel* i *Reveil*.

Bruksela 11 sierpnia. *Etoile* ogłasza list ks. Aumale do ministra wojny. Brzmi on: „Wzywacie każdego Francuza do walki w obronie kraju. Jestem Francuzem, żołnierzem w sile wieku, posiadam stopień jenerała dywizji i żądam, abym był użytym w armii czynnej.” Także ks. Chartres, dawny oficer w wojsku francuskim, który brał udział w wojnach prowadzonych we Włoszech i Ameryce, do-maga się przyjęcia w szeregi wojska. „Naj-górszemu mojemu życzeniu jest walczyć za ojczyznę, choćby jako prosty ochotnik.”

Londyn 12 sierpnia. *Pall-Mall-Gazette* zapewnia jak najmocniej, że cesarzowie francuski przybył *incognito* do Anglii w towarzystwie p. Bachon i jednego kamerdynera.

Kosztowności cesarskiego skarba prywatnego mają również do Anglii być już przewidziane.

Rzym 11 sierpnia. Rząd papieżki zamierza odwołać nuncjusza swego przy dworze wiedeńskim mons. Falcinelli, z powodu następnego obecnie zniszczenia konkordatu.

Rzym 12 sierpnia. Antonelli złożył urzędowo życzenie swoje Prusom z powodu zwycięstwa. Poselstwo północnoniemieckie Armim powrócił tutaj.

Florencja 12 sierpnia. Powołano pod broń żołnierzy z klasy roku 1842 i 1843 z wyjątkiem jazdy, korpusu inżynierji i pociągów. Izby zwolane są na 16 sierpnia dla uchwalenia dalszego kredytu na uzbrojenie.

Florencja 11 sierpnia. (Posiedzenie senatu.) Na interpelację Scialoj oświadczając minister spraw zagranicznych, że bezzasadnie są pogłoski o zbiorzeniu sił lub koncentrowaniu wojska na granicy włoskiej ze strony państwa zaprzyjaźnionego. Mówi on, że dobre stosunki, które z Austrią utrzymujemy, oraz ściśle więzy, jakie obecnie z państwami neutralnymi w sprawie zatargu francusko-pruskiego zawiązemy, — odejmują takim pogłoskom wszelką wiarygodność.

Florencja 11 sierpnia. Wczoraj konferował pruski poseł hr. Brassier z prezydentem ministrów i ministrem spraw zagranicznych.

List Mommsena do Włoch robi wielkie wrażenie. Mommsen konstatuje sympatie Niemiec dla Włoch i radzi zachować neutralność; w przeciwnym razie walka mogłaby wyrodzić się w wojnę rasową między ludami pochodzenia romańskiego i germańskiego. Przypomina grechy Napoleona popełnione w stosunkach między-narodowych i kończy w te słowa: Niemcy nie pożądamy tego, co Włochom naprawdę należy. Klęska Napoleona uwalnia Włochy od jarzma francuskiego i ustala całość i wolność tchże.

Konstantynopol 9 sierpnia. Wicekról obowiązał się dostarczyć Porcie na każde zawołanie 30,000 żołnierzy.

Potwierdza się zwolnienie rezerwy. Porta wydała postanowienie, iż poddani tureccy mogą posiadać okręty tylko pod banderą turecką.

Zamiast eskadry pancernej wysłaną zostanie na morze Śródziemne eskadra, składająca się z czterech okrętów żaglowych.

## Przegląd polityczny.

Wiedeń 12 sierpnia. B. Spacery robotników powtarzają się co wieczór zaczynając jutrzej władze. Nie-wiadomo, co za cel tych spacerów, gdyż to wcale nie samą protestacją przeciw rozwiązaniu towarzystw fachowych robotników nie wygląda.

Zobaczmy, co z tego wyniknie, w radzie gminnej dziś wniosek będzie postawiony, by wydano odezwę do robotników względem zaniechania tych procesji. Z dy-rekcji policji już to nastąpiło.

Co do obsesania rady państwa, dowiaduje się, że Prazak w imieniu deklarantów prazkich dziś miał konferencję z federalistami z Tyrolu i Styrii. Ma to być dalszy ciąg układów Prazaka z narodowcami dalmatyńskimi, w których imieniu Ljubiusa już przed 14 dniami traktował.

Nad przygotowaniami dla sejmiku galicyjskiego pracują biura w ministerjum p. Potockiego. Rząd ma wyruszyć z koncepcjami wielkiej doniosłości, ale tylko jako koncepcjami.

Z teatru wojny nie nowego — widać tylko, że naród francuski przygotowuje się, że nie traci ducha i pomimo Napoleona co najmniej już, to obronie podda. Głupie przechwałki o wkroczeniu do Paryża i podyktowaniu tam pokoju przez Prusak



### Obwieszczenie.

moc zezwolenia Rady powiatowej  
przedane będą własnością gminy miasta  
Chrzanowa będące dwa drewniane  
budynki mieszkalne pod l. 140 starą a  
453 nową — i 141 starą i 454 nową  
przy Rynku głównym w Chrzanowie  
sytuowane, dotąd na pomieszczenie szko-  
ły głównej używane wraz z należącym  
o takowych placem i podwórcom —  
drodzą publicznej licytacji, która w  
złazie gminnym miasta Chrzanowa  
podczas zwyczajnych przed- i popołu-  
dniowych godzin na dniu 24-go sier-  
pnia 1870, a w razie niepomysłnego  
wyniku, następnie w dniach 31 sier-  
pnia i 7 września 1870 odbędzie się.  
Cena wywołania, od której w górę  
licytować się będzie, wynosi 3000 złr.  
a wadium przed rozpoczęciem licytacji zło-  
żyć się mające, wynosi 300 złr. w. a.  
Warunki licytacji mogą w urzędzie  
gminnym miasta Chrzanowa być prze-  
jęte i będą zawsze przed rozpoczęciem  
licytacji ogłoszone.

Chęć kupienia mający, zechcą się w  
dniach powyżej oznaczonych zgłosić.  
Od zwierzchności gminy miasta  
Chrzanów dnia 7 sierpnia 1870 r.

Burmistrz  
Głowacki.

847(3-3)

### ASTHMA

Duszność, chrypka, katarz nadzwyczajne i wszel-  
kie cierpienia kanałów oddechowych, ustępują w  
jednej chwili po użyciu rurek anti-astmatycznych  
p. Levasseur, 19, rue de la Monnaie w Paryżu.  
Dostad można w Krakowie w aptece pana W.  
Redyka i J. Traczynskiego — w Lwowie  
w aptece pana Mikolajczyka — w Brodach u pana  
Kulaka. 877(20-53)

### Wstrzykiwanie Galena

Jeżeli bez bólu w trzech dniach  
każdy wyciek cewki moczowej,  
tak powstający, jak i rozwi-  
nięty, a nawet zastarzały.

Główny skład dla monarchji  
Austriacko - Węgierskiej u

Wilhelma Maagera  
w Wiedniu. 604(11-24)

Bäckerstrasse N. 12.

Cena za flaszkę z przepisem  
użycia złr. 3.70.

### SKŁAD FABRYCZNY

żelaznych  
ŁÓŻEK

J. Schonsky,

Wien, Operngasse Nr 1 w domu nowej ope- y

polecą po najumiarkowańszych cenach fabrycznych  
kołdry kolorowe bawełniane po 3 fl. — Rongę po  
3 fl. 50 ct. — kaszmirowe po 3 fl. 50 ct. — jedwa-  
bne od 13 do 15 fl. — różnokolorowe flanelowe od  
3 do 15 fl. — koce od 1 do 3 fl. — materace z wio-  
siem kołskim po 10, 12, 15, 20 fl. — z trawą  
morską po 4 fl. — sienniki po 2 fl. — prześcier-  
adki, kapy, piernaty, gotową pościel, prze-  
ścieradła łosiowe, etc. etc. — Żelazne składane  
łóżka po 6, 10, 12, 14 do 40 fl. — Łóżka kratą  
obłożone po 12 do 20 fl. — ozdoby kołyski  
i kosze dla dzieci po 7, 10, 15 do 40 fl.

Szczegółowe cenniki illustrowane, przesyłamy  
franco. 588(12-12)

Kupcom ustępujemy rabat.

566(3-3)



### Płyn leczący konie (Restitutionsfluid)

Franciszka Jana Kwizdy w Korneuburgu.

Jedyny przez wysoką c. k. władzę sanitarną starannie badany a następnie przez J.  
c. k. m. cesarza Franciszka I. i p. Józefa Jana — we Lwowie: pp. konst. Iskierka, Piotr Mikolajczyka  
rości i przyczynia się szczególnie do wzmożenia; przywraca siły po większych wysileniach,  
skutkuje również wybornie przy leczeniu reumatyzmów, przeciw kulawiznom, opuchnięciom  
ścięgien, zwichnięciom, wyrwaniom etc. etc. o czym się z uznaniem wyrażają: książę R.  
Auerstein, hrabia Schönburg-Glauchau, hrabia August Cško, hrabia Zenon Cško, hrabia  
Spitzenstein, hrabia Kuhn, podpułkownik v. Hartmann etc. W. Mayer nadkornik J. kr.  
Langworthy nadweterynarz J. kr. mci królów angielskiej, Dr. Knauer, nadweterynarz J. kr.  
mci królów pruskiego; Zarząd stajen dworskich księstwa Hohenzollern, Ysenburg; Ritter v.  
Höfner, Inspektor Dierk; W. Buchwald pierwszy masztalcz c. k. akademii Theresianum;  
G. Steinbach masztalcz J. ks. mci arc. ks. c. k. Franciszka V. von Este; Gustaw Steinbach,  
księcia Sapiehy nadkornik; dalej wiele oddziałów c. k. austr. kawalerji, etc. etc.

Maść na końskie kopyta, na kruche, pękające kopyta. Doza 1 25 ct.  
Proszek na strzałkę kopytowa, przeciw gojiciu strzałki u koni. —  
Butelka 70 cent.

Pigułki dla psów, na choroby psów, kurczę, wielką chorobę, padaczkę,  
reumatyzm i inne zwykłe choroby psów.  
Niezwodny środek zapobiegawczy przeciw wściekliznie. —  
Cena pudełka 30 cent.

Posilny obrok dla koni i bydła  
dla spieszego podniesienia zwierząt wycieńczonych i wzu-  
dzenia temperamentu i przyspieszenia tuczenia.  
Duża skrzynka 6 złr. — mała 3 złr. — pakiet 30 cent.

Proszek dla świń przeciw gangrenie. Duży pakiet 1 złr. 26 ct. — mały 63 ct.  
Proszek leczący dla drobiu przeciw zarazie i zwykłym chorobom gęsi, ka-  
czek, kur, pautarek, pawi. — Cena pakietu 50 cent.

Wyroby weterynaryjne KWIZDY są do nabycia:  
w KRAKOWIE p. M. Jawornickiego w Rynku głównym w domu p. Kirchmayera;  
i p. Józef Jana — we LWOWIE: pp. konst. Iskierka, Piotr Mikolajczyka  
aptekars, A. Berliner aptekars, S. Rucker aptekars, p. J. Pipes i p. St. Jekiel.  
Także znajdując się składy prawie we wszystkich miastach Galicji,  
o których od czasu do czasu ogłasza się w niniejszym piśmie.

Ostrzeżenie! Celem zapobieżenia nadużyciom, uprasza się nie zamieniać  
Płynu uzdrawiającego Fr. J. Kwizdy, jedynie odznaczającego  
c. k. wyłączonego przywilejem, z innymi podobnymi lub podobnie nazwanymi wyro-  
bami. Również zwraca się uwagę na to  
okolniczość, że każda etykieta  
Korneuburgskiego Proszku  
dla bydła zapatrzona jest moim  
poniżej wyrażonym podpisem  
w czerwonej barwie.

*Franciszek Jan Kwizdy*

### CUKIERNIE MOJA

przeniosłem  
do nowo urządzonego lokalu w rynku  
przy rogu ulicy Szewskiej Nr. 25.

Przyjemnie dziękując Szan. Publiczności za dotychczas doznane względy, pro-  
szę o dalsze — zargęzając, iż usilnie staraniem mojem będzie wszelkim  
wymaganiom zadosyć uczynić.

Kraków 1-go sierpnia 1870

### Rudolf Grossmann.

### HANDEL TOWARÓW KOLONIALNYCH.

Niżej podpisany nabywszy „Handel Towarów Kolonialnych“ pod Mu-  
rzynami przy placu p. Marii w Krakowie,  
od pp. Józefa Poncet et Comp.,  
takowy prowadzę pod firmą Leonard Miezb. — Mam zaszczyt zawiadomić  
Szanowną Publiczność, iż posiadając towary zupełnie świeże, z najlepszych  
źródeł i z pierwszej ręki, takowe po cenach jak najprzystępniejszych sprzedaję.  
Obstalniki zaś z wszelką akuracją wypiecam — Biorąc towar w zna-  
czniejszych partjach, jak tylko można największy, ustępuję rabat.  
Polecając się łaskawym względem Szanownej Publiczności,  
zostaję z uszanowaniem

Leonard Miezb.

### OGŁOSZENIE.

Ponawiając moje dawniejsze zawiadomienie, że utrzymuję  
SKŁAD WIN SZAMPANSKICH  
prawdziwych francuskich z piwnic renomowanej firmy G. Gibert w Reims  
pochodzących, podaję niniejszem do wiadomości, że wina te pomimo wygó-  
rowanego kursu pieniędzy, po cenach dawniejszych sprzedaję.  
Zarazem zawiadamiam także P. T. Szanowną Publiczność, że reprezentuję  
Towarzystwo Szlachty Węgierskiej do  
chodowania i produkowania win tokajskich  
i że wina te w oryginalnych beczkach po cenach przez Towarzystwo wskaza-  
nych sprzedaję — Próbkę tych win na żądanie przesyłam.

Karol Fzaca  
Kraków — ulica Grodzka Nr. 70.

Soeben erschien  
3te sehr vermehrte Auflage

### Die geschwächte Manneskraft

deren Ursachen u. Heilung.  
Dargestellt von Dr. Bisenz.  
Mitglied der medicin. Facult. zu Wien.  
Preis 2 fl. — mit Francoport 2 fl. 50 kr.

Zu haben  
in der  
Ordinations-Anstalt für  
Geheime Krankheiten  
(besonders Schwäche) von  
Med. Dr. Bisenz  
Stadt (Judenplatz) Currentgasse 12 im II.  
Stock.  
Tägliche Ordination von 11—4 Uhr. Auch  
wird durch Correspondenz behandelt, wer  
den die Medicamente besorgt. — (Ohne Post-  
nachnahme.) 767(8-60)

### Najnowszy wynalazek!

Ważne dla każdego gospodar-  
stwa domowego!

Prawdziwą chińską niewypieralną  
farbę do znaczenia bielizny  
niezmiernie potrzebną dla zarządców  
instytucyj, w ogóle dla każdego domu  
sprzedaje podpisany za poręczeniem;  
1 flaszka tej farby 50 cent., większa  
1 złr. — Pieczęćki z dowolnymi 2ma  
literami 30 cent. — Poduszka i ped-  
lik do farby 10 cent. — Korona 40 ct.  
1 numer 6 cent. — Obstalniki uskutecz-  
nia za pobraniem należytości  
Jakob Goldwasser w Krakowie  
w domu p. Deichsa na Stradomiu.  
751(7-10)

### Pigułki dla psów,

na podstawie długoletnich doświadczeń  
najznakomitszych weterynaryz angiel-  
skich, wyrabia Franciszek Jan Kwiz-  
dy w Korneuburgu, przeciw chorobom  
psów, padaczkę, kurczom, tężcem, Wita,  
reumatyzmowi i innym zwyczajnym  
chorobom psów. Najpewniejszy środek  
zapobiegający przeciw wściekliznie.  
Cena pudełka 80 cent.

Prawdziwe do nabycia w Krakowie  
u p. M. JAWORNICKIEGO  
w Rynku i p. A. Berliner, aptekarsza  
we Lwowie; p. Stecher v. Selenitz w  
Stanisławowie i p. W. T. A. Wielogór-  
skiego w Tarnowie.

### Keller & Alt w Wiedniu.

Cenniki franco i gratis. — Odsienią nieodpowiednie przyjmuje się.

Kto sobie życzy nabyć męskie odzienia  
wiosenne i letnie — eleganckie a bardzo  
tanie, raczy się zgłosić do naszego no-  
wego składu sukien w Wiedniu, Wiede-  
ner Hauptstrasse Nr. 11, vis-à-vis dem  
Freihause.

Keller & Alt  
Besitzer des Staatspreises etc. etc.  
(dawniej Graben Nr. 3).

Najnowsze  
ka-ka-du  
palety  
po 12 złr.  
Tylko u nas  
dostać można.

11. Magazyn sukien — Wiedener Hauptstrasse 11.

### Stare i nowe KASSY

ogniotrwałe i od włamania zabezpieczone  
we wszystkich gatunkach i rozmiarach z najznakomitszych fabryk taniej sprze-  
daje o 50% jak w innych składach tylko

Filip Stein

18. — Wieden, Leopoldstadt, Ferdinandstrasse. — 18.  
Nr. 0. Nr. 1. Nr. 2. Nr. 3. Nr. 4. Nr. 5. Nr. 6.  
fl. 75. fl. 115. fl. 135. fl. 160. fl. 190. fl. 230. fl. 260.

### Kute, wypróbowane Wagi dla bydła,

niedorównane w swojej pewności, dokładności i trwałości (z 10-letnią gwarancją), niesbędne w ka-  
żdym skarbku, w gospodarstwie, cukrowniach i gorzelniach.  
Siła dźwigniowa teja 15 — 20 — 25 — 30 — 40 — 50 — 60 — 70 — 80 — 90 — 100 — 110 — 120 — 130 — 140 — 150 — 160 — 170 — 180 — 190 — 200 — 210 — 220 — 230 — 240 — 250 — 260 — 270 — 280 — 290 — 300 — 310 — 320 — 330 — 340 — 350 — 360 — 370 — 380 — 390 — 400 — 410 — 420 — 430 — 440 — 450 — 460 — 470 — 480 — 490 — 500 — 510 — 520 — 530 — 540 — 550 — 560 — 570 — 580 — 590 — 600 — 610 — 620 — 630 — 640 — 650 — 660 — 670 — 680 — 690 — 700 — 710 — 720 — 730 — 740 — 750 — 760 — 770 — 780 — 790 — 800 — 810 — 820 — 830 — 840 — 850 — 860 — 870 — 880 — 890 — 900 — 910 — 920 — 930 — 940 — 950 — 960 — 970 — 980 — 990 — 1000 — 1010 — 1020 — 1030 — 1040 — 1050 — 1060 — 1070 — 1080 — 1090 — 1100 — 1110 — 1120 — 1130 — 1140 — 1150 — 1160 — 1170 — 1180 — 1190 — 1200 — 1210 — 1220 — 1230 — 1240 — 1250 — 1260 — 1270 — 1280 — 1290 — 1300 — 1310 — 1320 — 1330 — 1340 — 1350 — 1360 — 1370 — 1380 — 1390 — 1400 — 1410 — 1420 — 1430 — 1440 — 1450 — 1460 — 1470 — 1480 — 1490 — 1500 — 1510 — 1520 — 1530 — 1540 — 1550 — 1560 — 1570 — 1580 — 1590 — 1600 — 1610 — 1620 — 1630 — 1640 — 1650 — 1660 — 1670 — 1680 — 1690 — 1700 — 1710 — 1720 — 1730 — 1740 — 1750 — 1760 — 1770 — 1780 — 1790 — 1800 — 1810 — 1820 — 1830 — 1840 — 1850 — 1860 — 1870 — 1880 — 1890 — 1900 — 1910 — 1920 — 1930 — 1940 — 1950 — 1960 — 1970 — 1980 — 1990 — 2000 — 2010 — 2020 — 2030 — 2040 — 2050 — 2060 — 2070 — 2080 — 2090 — 2100 — 2110 — 2120 — 2130 — 2140 — 2150 — 2160 — 2170 — 2180 — 2190 — 2200 — 2210 — 2220 — 2230 — 2240 — 2250 — 2260 — 2270 — 2280 — 2290 — 2300 — 2310 — 2320 — 2330 — 2340 — 2350 — 2360 — 2370 — 2380 — 2390 — 2400 — 2410 — 2420 — 2430 — 2440 — 2450 — 2460 — 2470 — 2480 — 2490 — 2500 — 2510 — 2520 — 2530 — 2540 — 2550 — 2560 — 2570 — 2580 — 2590 — 2600 — 2610 — 2620 — 2630 — 2640 — 2650 — 2660 — 2670 — 2680 — 2690 — 2700 — 2710 — 2720 — 2730 — 2740 — 2750 — 2760 — 2770 — 2780 — 2790 — 2800 — 2810 — 2820 — 2830 — 2840 — 2850 — 2860 — 2870 — 2880 — 2890 — 2900 — 2910 — 2920 — 2930 — 2940 — 2950 — 2960 — 2970 — 2980 — 2990 — 3000 — 3010 — 3020 — 3030 — 3040 — 3050 — 3060 — 3070 — 3080 — 3090 — 3100 — 3110 — 3120 — 3130 — 3140 — 3150 — 3160 — 3170 — 3180 — 3190 — 3200 — 3210 — 3220 — 3230 — 3240 — 3250 — 3260 — 3270 — 3280 — 3290 — 3300 — 3310 — 3320 — 3330 — 3340 — 3350 — 3360 — 3370 — 3380 — 3390 — 3400 — 3410 — 3420 — 3430 — 3440 — 3450 — 3460 — 3470 — 3480 — 3490 — 3500 — 3510 — 3520 — 3530 — 3540 — 3550 — 3560 — 3570 — 3580 — 3590 — 3600 — 3610 — 3620 — 3630 — 3640 — 3650 — 3660 — 3670 — 3680 — 3690 — 3700 — 3710 — 3720 — 3730 — 3740 — 3750 — 3760 — 3770 — 3780 — 3790 — 3800 — 3810 — 3820 — 3830 — 3840 — 3850 — 3860 — 3870 — 3880 — 3890 — 3900 — 3910 — 3920 — 3930 — 3940 — 3950 — 3960 — 3970 — 3980 — 3990 — 4000 — 4010 — 4020 — 4030 — 4040 — 4050 — 4060 — 4070 — 4080 — 4090 — 4100 — 4110 — 4120 — 4130 — 4140 — 4150 — 4160 — 4170 — 4180 — 4190 — 4200 — 4210 — 4220 — 4230 — 4240 — 4250 — 4260 — 4270 — 4280 — 4290 — 4300 — 4310 — 4320 — 4330 — 4340 — 4350 — 4360 — 4370 — 4380 — 4390 — 4400 — 4410 — 4420 — 4430 — 4440 — 4450 — 4460 — 4470 — 4480 — 4490 — 4500 — 4510 — 4520 — 4530 — 4540 — 4550 — 4560 — 4570 — 4580 — 4590 — 4600 — 4610 — 4620 — 4630 — 4640 — 4650 — 4660 — 4670 — 4680 — 4690 — 4700 — 4710 — 4720 — 4730 — 4740 — 4750 — 4760 — 4770 — 4780 — 4790 — 4800 — 4810 — 4820 — 4830 — 4840 — 4850 — 4860 — 4870 — 4880 — 4890 — 4900 — 4910 — 4920 — 4930 — 4940 — 4950 — 4960 — 4970 — 4980 — 4990 — 5000 — 5010 — 5020 — 5030 — 5040 — 5050 — 5060 — 5070 — 5080 — 5090 — 5100 — 5110 — 5120 — 5130 — 5140 — 5150 — 5160 — 5170 — 5180 — 5190 — 5200 — 5210 — 5220 — 5230 — 5240 — 5250 — 5260 — 5270 — 5280 — 5290 — 5300 — 5310 — 5320 — 5330 — 5340 — 5350 — 5360 — 5370 — 5380 — 5390 — 5400 — 5410 — 5420 — 5430 — 5440 — 5450 — 5460 — 5470 — 5480 — 5490 — 5500 — 5510 — 5520 — 5530 — 5540 — 5550 — 5560 — 5570 — 5580 — 5590 — 5600 — 5610 — 5620 — 5630 — 5640 — 5650 — 5660 — 5670 — 5680 — 5690 — 5700 — 5710 — 5720 — 5730 — 5740 — 5750 — 5760 — 5770 — 5780 — 5790 — 5800 — 5810 — 5820 — 5830 — 5840 — 5850 — 5860 — 5870 — 5880 — 5890 — 5900 — 5910 — 5920 — 5930 — 5940 — 5950 — 5960 — 5970 — 5980 — 5990 — 6000 — 6010 — 6020 — 6030 — 6040 — 6050 — 6060 — 6070 — 6080 — 6090 — 6100 — 6110 — 6120 — 6130 — 6140 — 6150 — 6160 — 6170 — 6180 — 6190 — 6200 — 6210 — 6220 — 6230 — 6240 — 6250 — 6260 — 6270 — 6280 — 6290 — 6300 — 6310 — 6320 — 6330 — 6340 — 6350 — 6360 — 6370 — 6380 — 6390 — 6400 — 6410 — 6420 — 6430 — 6440 — 6450 — 6460 — 6470 — 6480 — 6490 — 6500 — 6510 — 6520 — 6530 — 6540 — 6550 — 6560 — 6570 — 6580 — 6590 — 6600 — 6610 — 6620 — 6630 — 6640 — 6650 — 6660 — 6670 — 6680 — 6690 — 6700 — 6710 — 6720 — 6730 — 6740 — 6750 — 6760 — 6770 — 6780 — 6790 — 6800 — 6810 — 6820 — 6830 — 6840 — 6850 — 6860 — 6870 — 6880 — 6890 — 6900 — 6910 — 6920 — 6930 — 6940 — 6950 — 6960 — 6970 — 6980 — 6990 — 7000 — 7010 — 7020 — 7030 — 7040 — 7050 — 7060 — 7070 — 7080 — 7090 — 7100 — 7110 — 7120 — 7130 — 7140 — 7150 — 7160 — 7170 — 7180 — 7190 — 7200 — 7210 — 7220 — 7230 — 7240 — 7250 — 7260 — 7270 — 7280 — 7290 — 7300 — 7310 — 7320 — 7330 — 7340 — 7350 — 7360 — 7370 — 7380 — 7390 — 7400 — 7410 — 7420 — 7430 — 7440 — 7450 — 7460 — 7470 — 7480 — 7490 — 7500 — 7510 — 7520 — 7530 — 7540 — 7550 — 7560 — 7570 — 7580 — 7590 — 7600 — 7610 — 7620 — 7630 — 7640 — 7650 — 7660 — 7670 — 7680 — 7690 — 7700 — 7710 — 7720 — 7730 — 7740 — 7750 — 7760 — 7770 — 7780 — 7790 — 7800 — 7810 — 7820 — 7830 — 7840 — 7850 — 7860 — 7870 — 7880 — 7890 — 7900 — 7910 — 7920 — 7930 — 7940 — 7950 — 7960 — 7970 — 7980 — 7990 — 8000 — 8010 — 8020 — 8030 — 8040 — 8050 — 8060 — 8070 — 8080 — 8090 — 8100 — 8110 — 8120 — 8130 — 8140 — 8150 — 8160 — 8170 — 8180 — 8190 — 8200 — 8210 — 8220 — 8230 — 8240 — 8250 — 8260 — 8270 — 8280 — 8290 — 8300 — 8310 — 8320 — 8330 — 8340 — 8350 — 8360 — 8370 — 8380 — 8390 — 8400 — 8410 — 8420 — 8430 — 8440 — 8450 — 8460 — 8470 — 8480 — 8490 — 8500 — 8510 — 8520 — 8530 — 8540 — 8550 — 8560 — 8570 — 8580 — 8590 — 8600 — 8610 — 8620 — 8630 — 8640 — 8650 — 8660 — 8670 — 8680 — 8690 — 8700 — 8710 — 8720 — 8730 — 8740 — 8750 — 8760 — 8770 — 8780 — 8790 — 8800 — 8810 — 8820 — 8830 — 8840 — 8850 — 8860 — 8870 — 8880 — 8890 — 8900 — 8910 — 8920 — 8930 — 8940 — 8950 — 8960 — 8970 — 8980 — 8990 — 9000 — 9010 — 9020 — 9030 — 9040 — 9050 — 9060 — 9070 — 9080 — 9090 — 9100 — 9110 — 9120 — 9130 — 9140 — 9150 — 9160 — 9170 — 9180 — 9190 — 9200 — 9210 — 9220 — 9230 — 9240 — 9250 — 9260 — 9270 — 9280 — 9290 — 9300 — 9310 — 9320 — 9330 — 9340 — 9350 — 9360 — 9370 — 9380 — 9390 — 9400 — 9410 — 9420 — 9430 — 9440 — 9450 — 9460 — 9470 — 9480 — 9490 — 9500 — 9510 — 9520 — 9530 — 9540 — 9550 — 9560 — 9570 — 9580 — 9590 — 9600 — 9610 — 9620 — 9630 — 9640 — 9650 — 9660 — 9670 — 9680 — 9690 — 9700 — 9710 — 9720 — 9730 — 9740 — 9750 — 9760 — 9770 — 9780 — 9790 — 9800 — 9810 — 9820 — 9830 — 9840 — 9850 — 9860 — 9870 — 9880 — 9890 — 9900 — 9910 — 9920 — 9930 — 9940 — 9950 — 9960 — 9970 — 9980 — 9990 — 10000 — 10010 — 10020 — 10030 — 10040 — 10050 — 10060 — 10070 — 10080 — 10090 — 10100 — 10110 — 10120 — 10130 — 10140 — 10150 — 10160 — 10170 — 10180 — 10190 — 10200 — 10210 — 10220 — 10230 — 10240 — 10250 — 10260 — 10270 — 10280 — 10290 — 10300 — 10310 — 10320 — 10330 — 10340 — 10350 — 10360 — 10370 — 10380 — 10390 — 10400 — 10410 — 10420 — 10430 — 10440 — 10450 — 10460 — 10470 — 10480 — 10490 — 10500 — 10510 — 10520 — 10530 — 10540 — 10550 — 10560 — 10570 — 10580 — 10590 — 10600 — 10610 — 10620 — 10630 — 10640 — 10650 — 10660 — 10670 — 10680 — 10690 — 10700 — 10710 — 10720 — 10730 — 10740 — 10750 — 10760 — 10770 — 10780 — 10790 — 10800 — 10810 — 10820 — 10830 — 10840 — 10850 — 10860 — 10870 — 10880 — 10890 — 10900 — 10910 — 10920 — 10930 — 10940 — 10950 — 10960 — 10970 — 10980 — 10990 — 11000 — 11010 — 11020 — 11030 — 11040 — 11050 — 11060 — 11070 — 11080 — 11090 — 11100 — 11110 — 11120 — 11130 — 11140 — 11150 — 11160 — 11170 — 11180 — 11190 — 11200 — 11210 — 11220 — 11230 — 11240 — 11250 — 11260 — 11270 — 11280 — 11290 — 11300 — 11310 — 11320 — 11330 — 11340 — 11350 — 11360 — 11370 — 11380 — 11390 — 11400 — 11410 — 11420 — 11430 — 11440 — 11450 — 11460 — 11470 — 11480 — 11490 — 11500 — 11510 — 11520 — 11530 — 11540 — 11550 — 11560 — 11570 — 11580 — 11590 — 11600 — 11610 — 11620 — 11630 — 11640 — 11650 — 11660 — 11670 — 11680 — 11690 — 11700 — 11710 — 11720 — 11730 — 11740 — 1175



## NADZWYCZAJNY DODATEK „KRAJU”.

## Kraków, 15 sierpnia.

W chwili której to piszemy prawdopodobnie już rozpoczęły się ważniejsze starcia na linii bojowej koło Metz.

Telegramy ostatnie donoszą:

**Bazylea**, 14 sierpnia. Na linię koło Metz ścignęli Francuzi oprócz 70,000 wysłanych z Paryża, armię z Lyonu, korpus ekspedycyjny 50,000 z Cherburga i dywizję Guyot'a, organizując partyzantkę z miejscowej ludności.

**Bazylea**, 14 sierpnia wieczór. Pogłoski o wzięciu forteczki Bitsch są mylne. Miejsce z natury obronne i dobrze zaopatrzone. Ciągłe deszcze, wzebranie potoków i partyzanckie napady ludności górskiej utrudniają niezmiernie posuwanie się Prusaków.

**Bazylea**, 14go w nocy.

**Pogłoski**, że Francuzi mają zostawić w Metz tylko silną załogę, a cofnąć się ku Chalons, gdzie Trochu ma urządzać obozy oszańcowane i z kąd mają rozpocząć zaczepne działania przeciw rozdzielonym korpusom pruskim, obsaczając je z twierdz wycieczkami i niepokojąc partyzantką. W sztabie pruskim ma panować konsternacja.

W Paryżu nie będzie amnestji dla politycznych przestępstw — cesarz miał zaawiadomić: „że chwila rozwinięcia największej energii niestosowną jest do okazywania słabości, porządek jest jedną armją więcej”.

(Jeżeli się sprawdzi ten ostatni telegram, w takim razie wojna przeciągnęłaby się znacznie i rozstrzygającej batalji nie tak prędkobyśmy się doczekali.

Kombinacji więc żadnych robić nie można wtedy kiedy za chwilę nowe telegramy mogą im zaprzeczyć.)

**Berlin** 14 sierpnia. (urzędowy z głównej kwatery z Herny (stacja kolei żelaznej w pobliżu Metz pod Faulquemont) 13 sierpnia wieczorem). Bataljon z Metz koleją żelazną do Pont à Mousson wysłany, odjechał szybko napowrót zostawiwszy pakunki, gdy piechota nasza dziś zrana miasto obsadziła. Nieprzyjaciel opuścił Nancy. Oddziały kawalerji naszej zabrały transport żywności wojsk francuzkich, znajdujących się jeszcze na forpocztach przy parapetach pod Metz, inny oddział kawalerji zniszczył kolej żelazną na północ od Nancy do Frouard. (Nancy jest miastem otwartym).

**Sztuttgart**, 18 sierpnia. Forteczkę Lichtenberg w Wogezach ostrzeliwał generał Huegel i zapalił we środę. Przy kapitulacji zrobiono jeńca 280 ludzi.

**St. Avoird** 12 sierpnia. W Saarbrücken zostawili Francuzi 10,000 kołder i tytoniu za milion franków. Phalzburg i tamtejsze przejście przez Vogezy jest w ręku pruskim. Bitsch ma załogę tylko 300 ludzi z ruchomej gwardji. Jedna kompanja szachuje tę forteczkę. Kawalerja pruska stoi pod Lunneville.

**St. Avoird** 12 sierpnia. Król pruski wydał proklamację, której Iszy §. orzeka, że na całym terytorjum francuzkiem zajętym przez niemieckie wojska konskrypcja jest zniesioną.

**Bruksela** 13 sierpnia. W Wogezach utworzyły się liczne bandy gierylasów z miejscowej ludności, które wojska niemieckie mocno niepokoją.

**Metz** 13 sierpnia (tel. urzęd. 11 rano). Patrole nieprzyjacielskie krążą od wczoraj w dolinie Mozeli. Jeden oddział obsadził chwilowo Pont à Mousson. Brygada kawalerji Marguerite wyrzuciła ten oddział po walce, w której wzięliśmy do 30 jeńców. Ciągłe dostawiają schwytanych szpiegów pruskich.

**Homburg** 13 sierpnia. Między jeńcami z pod Woerth są i pp. Erdan i Chaibrillart z redakcji Gaulois i Figaro. Steinmetz usiłuje okrążyć Metz, część armji królewicza jest pod Strassburgiem, reszta postępuje ku Mozeli, nad którą Francuzi zajęli stanowiska.

**Florence** 13 sierpnia. Słychać, że papież przez Antonellego gratulował królowi pruskiemu z powodu zwycięstw i że w odpowiedzi odebrał zapewnienie, że Prusy w razie potrzeby ofiarują pomoc Rzymowi. Jest to pogrożka w razie okazania się skutków sojuszu włosko-francuzkiego.

**Monachjum** 12 sierpnia. Z głównej kwatery w Kaltenbrunn (pod Forbach) donoszą, że zaniechano zamiaru bombardowania Strassburga, lecz obsaczono miasto trzema brygadami. Królewicz pruski, który przebywał wczoraj w Hochfelden, kazał jedną brygadzie pruskiej, jedną bawarskiej i po pół brygady wirttembergskiej i badeńskiej pozostać pod Strassburgiem dla jego zamknięcia. Francuzi cofnęli się pod Luneville za Mozelę, a tylko korpus MacMahon stoi częścią pod Rambersvillers (na południe Luneville).

**Bazylea** 12 sierpnia. Doniesienie z Karlsruhe o zamknięciu Strassburga przez woj-

ska niemieckie, jest mylne, albowiem między Strassburgiem a Szwajcarią utrzymują się jeszcze związki. Generał Uhrich, dowodzący w Strassburgu, wydał d. 10go proklamację, w której stanowczo odpiera wieści o zamiarze poddania się bez walki i protestuje przeciw tak haniebną i zbrodniczą myśl. Załoga Strassburga wynosi 11.000 ludzi bez miejscowej gwardji narodowej.

**Paryż** 13 sierpnia. O Strassburg jesteśmy zupełnie spokojni. Twierdza posiada 450 dział z potrzebną amunicją — załoga liniowego wojska wynosi 12.000, kilka batalionów gwardji ruchomej i strzelcy z Wogezów. Odcięcie komunikacji jest nader trudne, gdyż operują tu znane reńskie łodzie kanierskie. Dowódca twierdzy generał dywizji Uhrich znany jest jako żelazny charakter.

**Bruksela**, 13 sierpnia. Z Paryża donoszą: Przywódcy opozycji niechęć jeszcze teraz dawać sygnału do rewolucji, ale czekają, czy sam Napoleon poniesie klęskę. Cesarzowa zaproponowała opozycji, żeby ustanowić stałą komisję z senatu i z ciała prawodawczego. Opozycja odmówiła udziału. Wydalenia niemieckich poddanych domaga się ludność. Święto Napoleońskie w poniedziałek będzie obchodzone tylko po kościołach — wszyscy oczekują na ten dzień walnej bitwy.

**Wiedeń** 14 sierpnia wieczór. Głośno mówią o przesileniu gabinetowem, o ustąpieniu Potockiego i Taaffego. Chybie nie wszelkich rokowań z Czechami i oburzenie ludności rzemieślniczej, które się gwałtownie rozszerza, miały ostatecznie gabinet zachwiać.

Kaiserfeld ma być namiestnikiem Styrii. Do Pragi odeszły w tych dniach instrukcje, żeby na żadne mityngi polityczne w sprawie udziału w sejmie i w radzie państwa nie pozwalać.

**Praga** 14 sierpnia. Czesi wezmą udział w sejmie; za to arystokracja nie zerwie solidarności z narodem. O wysłaniu do rady państwa niema ani mowy. Deklaranci są zupełnie spokojni o rezultaty wyborów.

Urzędowy dziennik zaprzecza zbrojeniu się Austrii i zaręcza, że stosunki z Rosją są jak najlepsze.

**Bukareszt** 13 sierpnia. Jeneralny konsul austriacko-węgierski zaprzecza stanowczo koncentracji wojsk austriackich na granicy siedmiogrodzkiej.



Kraków, 15 sierpnia



## Drugi Nadzwyczajny dodatek

# KRAJU.

**Paryż** 15 sierpnia w południe. Dziennik poniedziałkowy donosi: Cesarz wczoraj o 2 z synem opuścił Metz i udał się do Verdun. Przed odjazdem wydał proklamacyę, w której mówi: Opuszczając was, aby zwalczać najazd (gdzieindziej?) powierzam obronę Metz waszemu patriotyzmowi.

Prusacy dotarli do Vigueille i rozszerzają się nad Mozelą. Armia francuzka poczęła przeprawiać się na lewy brzeg Mozeli. Gdy już połowa armii stanęła z drugiej strony, przypuścili Prusacy gwałtowny atak — po czterogodzinnej walce odparci zostali z wielką stratą.

Na przedmieściu paryskim La Villette zostało usiłowanie rewolucyi z pomocą ludności stłumione.

**Herny** 14 sierpnia (główna kwatera pruska). Pierwszy i siódmy korpusy armii stoczyły dziś pod Metz zwyciężką potyczkę.

(Obie strony przypisują sobie zatem zwycięstwo, ale lakoniczność depeszy pruskiej robi ją podejrzaną. Dziwnym jest jednak odjazd Napoleona z Metz, zdający się wskazywać, że zwycięstwo na linii Metz nie jest zapewnionem — lub też cesarz chce osobiście kierować operacjami zkadinał.

**Florenceja** 15 sierpnia. *Opinione* donosi: Mazzini został uwięziony w Palermo i przywieziony do Gaety.

**Wiedeń** 15 sierpnia. Na wszystkich niemieckich wodach ogłoszono blokadę. Przesilenie gabinetowe jest istotnem mimo zaprzeczeń.

**Rzym** 15 Sierpnia. Poseł pruski wręczył Papieżowi list króla pruskiego — miał już dwa razy audyencyę. Papież powiedział: w czasach ucisku zsyła Bóg pomoc z strony najmniej spodziewanej.

**Paryż** 13. sierpnia wieczór. Na posiedzeniu Ciała prawodawczego w skutek oklasków na galeryach danyh Gambecie za jego mowę uderzającą na rząd, Izba zamieniła się w tajne posiedzenie dla zbadania wniosku Juliusza Favre dotyczącego się komitetu obrony. Projekt ustawy względem upoważnienia do wydania za 2,400 milionów biletów bankowych, uchwalony następnie został przy drzwiach otwartych.

**Wiedeń** 15 sierpnia. Pojawiające się znowu pogłoski o przesileniu ministeryalnem są próżnemi wymysłami chciwych wrażeń. Korespondenci z prowincji donoszą jednoznacznie, że rząd w obec wyborów do sejmu czeskiego zachowa się zupełnie neutralnie. Hr. Taaffe odmówił z tego powodu przyjęcia ofiarowanej sobie kandydatury z koła właścicieli większych majątków.

**Metz** 14 sierpnia po południu (*urzędowa*). Wczoraj zbliżyły się silne kolumny nieprzyjacielskie do naszych obozowych placówek; dziś takowe się cofnęły. Kolej między Metz a Frouard (pierwsza stacja pod Metz) przerwana. Liczne kompanie wolnych strzelców nadciągają. Do Metz nadeszły znaczne zapasy żywności. Dano znać o kilku utarczkach forpoczty. Nie jest prawdą, aby władze cywilne i wojskowe opuściły Mulhouse; potwierdza się zaś, że jazda pruska obsadziła Nancy.

**Paryż** 13 sierpnia wieczór. Ciało prawodawcze uchwaliło 252 głosami przeciw jednemu projekt ustawy względem terminów wypłacalności weksli ze zmianami wniesionymi przez komisję. Według tego projektu termin wypłacalności nie zostają przedłużone, lecz tylko sądowe dochodzenie z powodu chybienia na terminie. — Minister Palikao oświadczył, że marszałek Bazaine jest obecnie naczelnym wodzem całej armii, a następnie, że postawienie Paryża w stanie obrony niebawem będzie uzupełnione.

**Paryż** 14 sierpnia. Tel. urzędowej z Metz z dnia wczorajszego o godz. 2ej po poł. Nadeszły posiłki. Ochotnicy zgłaszają się tłumnie.

**Paryż** 14 sierpnia. *Journal officiel* utrzymuje w przeglądzie swoim, że dyplomatyczny plan Bismarka odsunąć od nas Anglję, Rossję, Włochy i Hiszpanję spełził na niczém, a dodaje, że sympatye Danii są bardzo żywe. Eskadra nasza stoi pod Kiel. Wielkie wypadki nastąpią w téj stronie. Nie można mówić ani na chwilę o układach pokojowych. Żadnemu Francuzowi nie może przyjść myśl zwątpienia.

**Wiedeń** 15 Sierpnia. Godz. 12. m. 30. Akcje kredytowe 245½. Anglo-austr. 209. Franko-austr. 86. Kolej Kar-Ludwika 223. Napoleondory 10.11. Uspokojenie wyciekające.



